№ 142. Łódź, Niedziela 25 maja 1919 r. Rok II.

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:

Miesięcznie Mk. 5.50, Kwartalnie Mk. 16.50. Za odnoszenie dopłaca się 50 fen. miesięcznie.

Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 6.50. Kwartalnie 19.50.

Cena numeru pojedyńczego 30 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi: Piotrkowska 106. Telefon 199.

Telefon w Warszawie 609.

OGŁOSZENIA:

Zwyczajne: 75 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt).
Drobne: 12 fen. za wyraz, najmniej 1.20 Mk.
Nadesłane: przed tekstem 2.50 Mk., w tekście 3 Mk., po tekście 1.80 fen. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)
Nekrologi: 1.25 Mk. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)

Podstawy i metody polityki zagranicznej.

Odradzająca się Polska jest produktem przedewszystkiem zupełnie szczególnej konjunktury, którą wytworzyła wojna światowa. W swojem niezmiernie trudnem położeniu geograficzno-politycznem, budowana niejako na przekór dwom swoim potężnym sąsiadom, Polska nietylko w rozwoju swoim, lecz nawet w bycie państwowym będzie zależała przez długi czas od tych właśnie szczególnie ułożonych warunków, które dały jej poparcie trzech demokracji zachodnich. Z tego powodu polityka zagraniczna Polski będzie stanowiła jedną z najważniejszych jej funkcji, od której cała przyszłość państwa będzie zależała. Polityka polska nie będzie mogła być nigdy zbyt ostrożną, zbyt przewidującą i zbyt bystrą, aby to zadanie zabezpieczenia bytu państwa i zrównoważenie wrogich mu wpływów sąsiednich ze wschodu i zachodu osiągnąć.

Polityka zagraniczna jest najtrudniejszą dziedziną sztuki rządzenia. Widzieliśmy na przykładzie Niemiec, że można znakomicie administrować, osiągnąć zupełnie nieprawdopodobny rozwój gospodarczy, postawić i utrzymać w niezwykłej gotowości olbrzymią i straszliwą w swojej sile armję, a mimo to uwikłać się w sieci, w których uduszenie ostateczne jest nieuchronną koniecznością. Jeden fałszywy krok w dziedzinie polityki zagranicznej zrobi więcej zła, niż najbardziej wytężoną pracą organiczną wewnątrz państwa można przez całe lata odrobić. Naodwrót dobra polityka zagraniczna starczy do wyrównania bardzo znacznych nieraz niedoborów w bilansie siły państwa, wynikających z jego niedomagań wewnętrznych.

Podstawą przesłanką wszelkiej rozumnej polityki zagranicznej jest należyta ocena stosunku sił obcych i swoich. Podobnie jak żeglarz musi nadstawiać żagle tak, aby nawet bocznym wiatrem mógł płynąć naprzód, tak i polityka zagraniczna musi w taki sposób działać—swoimi środkami, aby jak najwięcej sił międzynarodowych mieć za sobą, jak najmniej przeciw sobie. Jest tylko jedna zasada: potrzeba mieć przed oczyma swój własny cel zawsze precyzyjnie określony i dokładnie znany i korzystać ze wszystkiego, co do tego celu prowadzi. „Ignoranti portum nullus ventus suus est“ — powiada przysłowie. Potrzeba dobrze znać port, do którego się zmierza, aby wykorzystać wiejące wiatry.

Dobra polityka, podobnie jak przyroda, pracuje najprostszymi środkami, zdąża najkrótszemi drogami. Ekonomja sił jest bowiem najwyższem przykazaniem każdego życia, dążącego do zachowania siebie samego. Studjując działanie największych mężów stanu, widzimy wszędzie niezmierną prostotę środków tudzież jasność celów. Im gorszy polityk, tem bardziej zawikłane są jego metody, tem więcej zamglony cel.

Naczelnym celem każdej polityki zagranicznej jest przedewszystkiem utrzymanie państwa. Dla polskiej polityki cel ten będzie długie lata, może nawet wielki jedynie rozstrzygającym. Musimy bowiem mieć ciągle przed oczyma konsekwencje naszego położenia geograficznego, które sprawiają, że stoimy na linji żywiołowego ciśnienia niemców na wschód, a rosjan na zachód.

Dlatego najwyższem przykazaniem polskiej mądrości politycznej będzie zawsze konserwować te elementy konjunktury międzynarodowej, której Polska zawdzięcza swoje odrodzenie społeczne. Potrzeba jednak liczyć się ze zmiennością tych elementów. Wskutek tego należy już zawczasu klasyfikować je według ich siły i trwałości i stosownie do tego postępować, ofiarowując w razie potrzeby słabsze, aby ocalić dla swego użytku jak najdłużej—mocne.

To zróżniczkowanie działających obecnie elementów już się dokonuje. Montując tedy aparat naszej polityki zagranicznej, wykreślając dla niej orbity przyszłych krążeń, potrzeba już teraz zdać sobie sprawę z kierunku, w którym to zróżniczkowanie pójdzie w bliższej i dalszej przyszłości.

Jest to sprawa niezmiernie ważna. Przy całej bowiem przezornej swojej lekkości i zmienności, dobra polityka zagraniczna wymaga najwięcej stałości i konsekwencji. W gruncie rzeczy zmiany w polityce zagranicznej dokonują się najpowolniej, jakkolwiek nieraz i nagłe decyzje, karkołomne na pozór obroty, są nieodzowne. Ale analizując przyczyny wszystkich tych właśnie karkołomnych obrotów, których w tej wojnie widzieliśmy podostatkiem, musimy spostrzec, że tylko pozornie były one niespodziankami, w gruncie rzeczy zaś stanowiły logiczny wynik pewnych konieczności, których strumień płynął spodem, w ukryciu przed szerszą publicznością.

Powolność tempa w działaniu polityki zagranicznej wynika stąd, że między stwarzaną przyczyną a pożądanym skutkiem leży zawsze okres czasu, którego nie podobna z góry określić. Może on być bardzo długi, nieraz krótki. Akt polityki zagranicznej nie da się porównać z żadnym innym aktem rządzenia pod względem bezpośredniości swoich skutków. Właśnie w polityce zagranicznej siewca jest najrzadziej swoim własnem—żniwiarzem... Dlatego błędy, popełniane w

polityce zagranicznej są najtrudniejsze do naprawienia, mszczą się najdłużej. Zła ustawa podatkowa może być zmienioną, skoro tylko ujawnią się pierwsze, wyrządzone przez nią szkody. Złego sojuszu nie można tak łatwo zmienić, ponieważ tylko jedna jego połowa należy do zakresu naszej woli, dalej ponieważ nagła zmiana jednego sojuszu jest zawsze najgorszą rekomendacją dla — następnego...

W położeniu państwa polskiego najcelniejszym instrumentem jego polityki zagranicznej będą sojusze. Fundamenty pod nie kładzie się już dzisiaj. Nie wolno zapominać, że fundamenty pod te sojusze są także fundamentami pod państwo polskie. Nie można być w tej robocie nadto ostrożnym i za wiele przewidującym. Niestety, patrząc na to, w jaki sposób kwestie polityki zagranicznej są u nas rozstrzygane, jak do tych kwestji mieszają się sprawy walki partyjnej o władzę — a nawet ambicje i antagonizmy osobiste, nie mamy wrażenia, aby zasadnicze wytyczne polityki zagranicznej państwa polskiego były wykreślane z należytą ostrożnością i dostatecznem przewidywaniem.

—

Afera poborowa w Piotrkowie.

——

W ostatnich tygodniach krążyły po mieście pogłoski na temat nadużyć przy odbywającym się w Piotrkowie poborze wojskowym. Organa policji miejskiej, mając pewne w tej sprawie poszlaki, w porozumieniu z władzami wojskowemi, zwróciły baczniejszą uwagę na osobę lekarza wojskowego kapitana Dr. Walentego Bogdanowicza, który zasiadał w komisji poborowej. Obserwację tę prowadziła policja przez szereg dni, pod kierunkiem pom. naczel. p. Franciszka Stankowskiego, a w ciągu tego czasu zdołała nagromadzić tyle faktycznych danych, że na ich podstawie odpowiednie władze zarządziły

aresztowanie d-ra Bogdanowicza.

Nastąpiło ono w nocy z 17 b. m., z soboty na niedzielę i miało przebieg następujący: Do mieszkania d-ra Bogdanowicza przy ul. Legjonów 12, naprzeciw kina „Czary", wkroczyła policja z wice naczelnikiem Stankowskim, przy asystencji przedstawiciela władzy wojskowej, w osobie kapitana Warmuzińskiego, ze względu na rangę wojskową mającego być aresztowanym d-ra Bogdanowicza. Była już godzina 10 w nocy. I rzecz wysoce charakterystyczna. O tej tak późnej porze zastała tam policja kilkanaście osób, prawie wyłącznie znanych oddawna pośredników przy rozmaitych nieczystych machinacjach.

Po przeprowadzeniu gruntownej rewizji w mieszkaniu d-ra Bogdanowicza został on bezwłocznie aresztowany, a po przesłuchaniu wstępnem osadzony w więzieniu przy ul. Bykowskiej.

Dalsze aresztowania.

W związku z tą aferą aresztowano dotychczas około 30 osób pod zarzutem współdziałania w nadużyciach przy poborze. Aresztowani rekrutują się przeważnie z pośród znanych na bruku tutejszym pośredników.

Między innemi aresztowani zostali pod zarzutem współwiny w machinacjach poborowych: p. Brzęczkowska, Horn, Gelade i t. d., osobistości znane z wszelakiego rodzaju nieczystych praktyk zarówno z czasów przedwojennych, kiedy niektórzy z aresztowanych byli specjalistami w machinacjach poborowych, jak i za okupacji austryjackiej.

Dr. Bogdanowicz przyznał się do winy.

W toku dochodzeń dr. Bogdanowicz przyznał się do winy, stwierdzając, że za wynagrodzeniem zwalniał przy poborze popisowych. Za pieniądze, których, jak twierdzi, potrzebował na narzędzia lekarskie. Z płaczem opowiada on, że został opłątany siecią intryg i wpadł w niebezpieczne sidła, zastawione nań. Zeznania Bogdanowicza kompromitują szereg osób, z drugiej strony ułatwiają bardzo mozolne śledztwo.

Wrażenie w mieście.

Afera ta wywołała w mieście powszechną sensację i poruszenie, a przytem, jak zwykle, często przesadne plotki. Opinja publiczna surowo ocenia te machinacje, prowadzone na szkodę siły zbrojnej naszego młodego państwa, które na wszystkich frontach borykać się musi z przewagą nieprzyjaciół.

Jeżeli się zważy, że w aferę wmieszani są przeważnie „specjaliści", znani w mieście jeszcze z czasów rosyjskich, to dobrze się stało, że wrzód ten pękł już obecnie, niżby hyjeny wspomniane miały operować i zatruwać stosunki w dalszym ciągu.

Sledztwo w powyższej sprawie nie zostało jeszcze ukończone i przynieść może jeszcze różne niespodzianki.

Ponowny pobór dodatkowy.

Jak słychać, wobec wykrycia nadużyć przy poborze wojskowym, popełnionych przez lekarza dr. Bogdanowicza, zarządzony ma być w najbliższym czasie dodatkowy pobór tych popisowych, którzy zostali uznani za niezdatnych przy ostatnim poborze, przy którym fungował lekarz dr. Bogdanowicz.

Samobójstwo wiceministra sprawiedliwości Józefa Swiatopełk-Zawadzkiego.

(Telefonem od naszego korespondenta warszawskiego.

Wczoraj około godz. 9 rano służba Pałacu Rzeczypospolitej, mieszczącego się przy Placu Krasińskich № 5, zastała gabinet wiceministra sprawiedliwości hr. Józefa Światopełk-Zawadzkiego zamknięty. Gdy na kilkakrotne pukanie nikt nie odpowiadał, wybito szybę i ujrzano wewnątrz pokoju wiceministra Świątopełk-Zawadzkiego wiszącego na sznurze, przymocowanym do wentylatora. Przybyły wkrótce lekarz Pogotowia Ratunkowego stwierdził śmierć.

Zmarły w pierwszych dniach bieżącego miesiąca podał się do dymisji, zaś w dniu 12 b. m. podpisaną została nominacja jego na rejenta.

Onegdaj wieczorem w Pałacu Rzeczypospolitej odbywało się zebranie magistratury sądowej, na którem był obecny i Swiatopełk-Zawadzki. Po zebraniu pozostał on w swym gabinecie, gdzie też dokonał samobójstwa. Podobno zmarły pozostawił dwa listy.

Zwłoki samobójcy przewieziono do mieszkania przy ul. Mazowieckiej № 6.

W Warszawie wypadek ten wywołał ogromną sensację.

Tryumfy oręża polskiego.

Komunikat naczelnego sztabu generalnego.

Z dnia 24 maja.

Front galicyjski.

W pościgu za nieprzyjacielem wojska nasze osiągnęły linję Bolechów-Chodorów-Bobryka-Busk. Linja kolejowa Lwów—Chodorów jest w całości w naszym ręku.

Front wołyński.

Bez zmiany.

Front litewsko-białoruski.

Na południo-wschód od Pińska po zaciętej walce wyparto bolszewików z dużymi dla nich stratami za Prypeć.

W zast. szefa sztabu generalnego
Haller pułk.

Komunikat polski (Poznańskie).

Komunikat głównego dowództwa z dnia 24 maja.

Grupa północna:

Odparto nocny atak nieprzyjaciela na Chobieliński Młyn, Wieszki i Paterek. Na innych odcinkach spokój.

Grupa zachodnia:

Artylerja nieprzyjacielska ostrzeliwała Kolno i Kamionnę Pod Chobienicami ogień miotaczy min. Na całym froncie działalność patroli nieprzyjacielskich.

Grupa południowa:

Na odcinku rawickim i Ostrowskim odparto liczne patrole wywiadowcze.

Wroczyński, generał-podporucznik
szef sztabu.

Dalsze zwycięstwa wojsk polskich.

(Tel. wł. „Gł. Polsk.").

Kraków, 24 maja.

„Głos Narodu" dowiaduje się, że w operacjach w północno-wschodniej Galicji wojska nasze zajęły Busk. Na linji Krasno—Tarnopol osiągnęły wojska nasze Jeziornę. Zdobyto tam wielkie zapasy amunicji i broni.

Echa tryumfów.

(Tel. wł. „Gł. Pol.").

Kraków, 24 maja.

Do „Głosu Narodu" donoszą z Przemyśla:

Według otrzymanych tu wiadomości wskutek szeroko zakrojonych operacji wojsk polskich, jeden z większych oddziałów ukraińskich, liczęcy kilka tysięcy żołnierzy, znalazł się koło Stanisławowa w tak trudnej sytuacji, że prawdopodobnie w całości dostanie się do niewoli. Dowództwo ukraińskie rozkazało rozwiązać i rozpuścić tę formację.

Lwów, 24 maja.

(P. A. T.)

„Gazeta poranna" donosi. Skutkiem szybkości posuwania się wojsk naszych zaciera się różnica dla rozmaitych gatunków broni. Naprzykład artylerja idzie do ataku i bierze jeńców. W ten sposób dowództwo dywizji znajduje się w pierwszej linji, a pułków w tyle. Ukraińcy już nie uciekają, ale rozpraszają się w zupełnym

Bańki mydlane.

—o—

Kwiaty.

Wiosna, choć spóźniona, zawitała i przejawiła czar swego uroku.

Ustały słoty, ulewy, chłód przejmujący. Tak niezłomnie przychodzi tryumf postępu.

Promienie słońca, co niestrudzenie i niezbicie idzie swoją drogą, przezwyciężyły opór z trudem ustępującej zimy. Siła praw natury nie ulegnie przemocy, choćby ta przemoc chwilowo zdać się mogła niezwyciężoną i tryumfującą. Wiosna „roku owego" również z trudem przyszła. A szło z nią tyle nadziei gorących i pragnień serdecznych, ile młodych żyć i pędów. A szło z nią tyle trosk i kłopotów, ile burz i gromów. Wiosna przyszła nagle w całym przepychu swej krasy majowej. Upiła mieszkańców miasta. I nawet Łódź okrasiła i ozdobiła czarem świeżości.

Jeszcze w odległych czasach pogańskich z wiosną łączyło się pojęcie odrodzenia, młodości, uroczystych godów życia. Wiosna wywowała święto drzew, zieleni, kwiatów. Była symbolem nowego życia. I taką pozostała. W Łodzi, gdzie wyjątkowo rzadko spotkać można zieleń, wiosna mimo to kładzie swoje piętno Na dziedzińcach, wąskich i długich zazwyczaj, ruchu i kurzu pełnych, rzadka i nieśmiało strzela w górę suchotnicze drzewko, które zda się wstydzić swego stroju wiosennego. W rzadkich i niewielkich ogrodach świeża zieleń nęci oko i ściąga rzesze naszych milusińskich, grających w zielone. A na kresach miasta czarne mury karykatur lasów oblekają się i stroją w tony jaśniejsze i soczyste. Najrzadziej zaś zdarzające się sady ukwieciły się tak pięknie i subtelnie, że mieszkańcy zawsze z pewnym niedowierzaniem spogląda na biel puchową i różową girlandę drzew owocowych.

Wiosna przynosi świeżą zieleń i skromne ciche kwiaty, co zrzadka ukazują się oczom przepychem barw czystych i soczystych. I jest zapowiedzią tej cudnej topieli barwnej, jaka w całej okazałości pokazać się ma światu w wielkiej symfonji barwnej, rozgrywającej się w znoju promieni słonecznych lata.

Wiosna jest porą zasiewów. Zbliża się czas, kiedy pomyśleć należy o ozdobieniu miasta najnaturalniejszym i najtańszym sposobem. Kwiaty należą do kategorji ozdób i upiększeń, bez których człowiek obejść się nie może. Pięknych porównań poetyckich i aforyzmów o kwiatach wyliczyć niepodobna. Jest ich także mnóstwo, i powstaną w takich ilościach, że trudno pokusić się o przytoczenie najpopularniejszych. Każdy zresztą, kto choć trochę odczuwa piękno przyrody, nie może być obojętny na kwiaty: ich barwę i woń. Kwiat stał się też towarzyszem-cichym, choć często nazbyt wymownym—człowieka. I dąży za człowiekiem, jak cień, od kolebki do grobu. I za grób sięga. Są ludzie, którzy nie znoszą zwierząt domowych. Są—subtelniejsi i bardziej przeczuleni, — którzy znieść nie mogą poszczególnych zapachów lub nie zostają obojętni na pewne barwy; ale nie zdarza się, a przynajmniej bardzo wyjątkowo— niema reguły bez wyjątku! — aby człowiek zdrowych zmysłów nie cierpiał kwiatów, choć mieć może pewne uprzedzenia co do niektórych, i odwrotnie: pewne—specjalnem darzyć umiłowaniem.

Kwiat jest w stanie, jak promień słońca, rzucić wesołość barwną i radość tam, gdzie zda się wieczna ponurość i posępność króluje. Kwiat może ożywić najtrudniejsze i najzimniejsze miejsce. I dać nieco uroku i wdzięku zdecydowanej brzydocie. Kwiat niejednokrotnie ratuje sytuację i najnędzniejsza szarzyznę życiową ożywia.

Istniejące zagranicą i projektowane miasta-ogrody, jako jedną z niezbitych zasad stawiają konieczność ogródka przed dworkiem czy domkiem.

Ogródka kwiatów, bo ogrody warzywne owocowe leżą zazwyczaj za zabudowaniami dworku, za zagrodą. Kwiaty, wzorem od najstarszych czasów przyjętym przez lud włościański, zdobią skromny, niewyszukany, choć zawsze szlachetny w linjach, proporcjach i masach front domu. I stanowią już konieczną całość sharmonizowaną. Bez kwiatów nie można pomyśleć domku w mieście-ogrodzie, jak trudno wyobrazić sobie chatę wieśniaczą bez barwnych kwiatów, zaglądających figlarnie i wesoło do okien. Nawet w większych miastach, pozbawionych całkowicie charakteru miast-ogrodów o zdecydowanym typie handlowo-przemysłowym powstają na peryferjach, w dzielnicach nowych szeregi dworków, pałacyków, will, których elewacje ozdobione są wdzięcznie kwiatami. I w Łodzi, chociaż bardzo rzadko znaleźć można podobne dworki. Naogół jednak Łódź zupełnie pozbawiona jest piękna zieleni i barw kwiatów. A miasto łatwo przystroić można i urozmaicić kwiatami. Balkony domów przyozdobić łatwo. W korytkach zasadzić można kwiaty pnące się, wonne i barwne. Monotonię, bezstylowość i brzydotę murów przerwać mogą barwne plamy i wstęgi kwiatów.

Niejednokrotnie zdarza się, że w domach, zwłaszcza nowszych, przed oknami również mieszczą się korytka, zaprojektowane przez architekta, który pragnął dom ożywić i ubarwić. I w tych korytkach zasadzone kwiaty wielce przyczynić się mogą do upiększenia, a przynajmniej do urozmaicenia miasta. Przybrane w kwiaty balkony i okna nadają domom cech przyjemniejszych, milszych. Mury tak ozdobione zdają się bardziej ciekawe, droższe i ładniejsze.

W wielkich środowiskach europejskich, nie mówiąc o miejscowościach kąpielowych i głośnych stacjach klimatycznych, miasto formalnie i dosłownie kąpie się w kwiatach. Powódź kwietna, niby deszcz tęczowy, opada nietylko na balkony, okna, altany, werandy i portale, ale zwisa z koszów, zawieszonych nad oknami wystawowemi, restauracjami, cukierniami oraz na latarniach, kioskach i słupach miejskich. Gdziekolwiek nadarza się sposobność, stroi się miasto w kwiaty. Troskliwa opieka miejska dba o wygląd miasta. Koszt łożony na ten cel nie jest wielki. A korzyść i przyjemność niewspółmiernie większe.

Łódź powinna w trójnasób dbać o możliwe upiększenie zewnętrzne. Pozbawiona pięknych placów, rozkładów, widoków, perspektyw szeroko zakreślonych, zaułków malarskich musi przynajmniej dbać o udekorowanie nagich pozorów. Kwiaty najwdzięczniej przyczyniają się do zabicia jednostajności, nudy i powszedniości. Zadowolenie estetyczne w danym wypadku znaleść może nietylko oko, lecz z równem powodzeniem inny jeszcze zmysł, który w Łodzi często — nazbyt — narażony jest na szwank, zwlaszcza w porze, kiedy słonko dłużej i mocniej przygrzewa, rozkładając brud i błoto. A brak kanalizacji w wysokim stopniu przysparza miastu nieczystości i płynących stąd konsekwencji.

Pelargonie, nasturcje, bratki, groszek pachnący obok wijących się i pnących roślin podobnych gatunków nie należą do trudności. Łódź powinna przystroić się w kwiaty, aby pokryć dużo braków i uprzyjemnić sobie życie w czasie wiosennym i letnim. Wprawdzie nie widać jeszcze snujących się kłębami i strzępami smug dymów różnokolorowych, co kiedyś — przed wojną światową — wisiały nad miastem ciężkim, gryżącym całunem, niemniej jednak oczyszczające działanie zieleni i kwiatów w dalszym ciągu jest konieczne.

Paliwoda.

popłochu. Dowódcy ruscy bez armji błąkają się po pobojowisku i wpadają raz wraz w ręce naszych formacji tyłowych, albo nieuzbrojonej straży obywatelskiej miasteczek. Nawet ludność rdzennie ruska widząc w wojsku naszym powrót do porządku i ładu wita je z radością. Tak dzieje się i poza Bugiem. Ukraińcy rozdarowali grunta żołnierzy polskich chłopom ukraińskim, którzy oczywiście spiesznie je obrobili.

Lwów, 24 maja.

(P. A. T.)

Most koło Stryja nie jest uszkodzony. Na linji Stryj—Bolechów, most kolejowy został wprawdzie uszkodzony, ale łatwo go naprawić. Na linji kolejowej Stryj—Drohobycz—Sambor, pociągi dochodzą do Radkowic. Ruch służy na razie tylko dla celów wojskowych. Brak jeszcze odpowiedniego personalu, któryby temu ruchowi dał należytą sprawność.

Jak odzyskano Sambor?

Lwów, 24 maja.

(P. A. T.)

„Gazeta poranna" zamieszcza artykuł, w którym podaje szczegóły odzyskania starego Sambora. Dnia 14 maja uderzyli ukraińcy na stanowisko gen. Zielińskiego. Atak nie powiódł się, a nasza artylerja rozbiła ukraiński pociąg pancerny. Wczesnym rankiem 15 rozpoczęła się walka na froncie 25 kilmtr. Kolumna lewa wojska polskiego pod dowództwem pułk. Paulika, zajęła Felsztyn, natomiast centrum prawa kolumna będąca pod dowództwem brygadjera Berbeckiego atakowała w kierunku Starej Soli. O godz. 10 przed południem Stara Sól była w naszym ręku. Równocześnie otrzymano wiadomość, że grupa pułk. Konarzewskiego zajęła Koniuszki Siemianiewskie, stację położoną tuż pod Samborem. Atak na Stary Sambor rozpoczął się o godz. 3 po południu. Nasze wojska natarły tak szybko i gwałtownie, że ukraińcy nie mogli wytrzymać długo naporu i w największym popłochu zaczęli opuszczać swoje stanowiska, znacząc swój odwrót dymem pożarów. Ukraińcy spalili most, ale wojsko nasze rzuciło most prowizoryczny, po którym oddziały nasze weszły do miasta witane przez ludność kwiatami.

W oswobodzonych miejscowościach.

Lwów, 23 maja.

(P. A. T.).

Z Sambora donoszą, że odbyło się tam uroczyste powitanie gen. Iwaszkiewicza. Do szeregów ochotniczych zgłasza się wciąż nader licznie ludność z okolicznych oswobodzonych miejscowości.

Łup wojenny.

Warszawa, 24 maja.

(P. A. T.).

Dnia 22 maja na ręce pana prezydenta ministrów I. J. Paderewskiego, pan major Bardziński i podpor. Plater Wyborg złożyli w imieniu pierwszego pułku ułanów krechowieckich miljon 570.600 grzywien i 70.000 karbowańców zdobyte przez dzielnych ułanów na ukraińcach podczas zwycięskich walk pod Łuckiem.

Co uczynią Niemcy?

Narady w Spaa.

Paryż, 24 maja.

(P. A. T.)

Radjo krak. Z Wersalu donoszą, że hr. Brockdorf-Rantzau wyjeżdża ze wszystkimi delegatami w niedzielę o godz. 11 m. 40 do Spaa. Zwłoka dana niemcom jest za krótką, ażeby mogli oni skorzystać ze służby kurjerskiej. Wobec tego udają się osobiście do Spaa.

Berlin, 23 maja.

(P. A. T.)

„Berliner Tageblatt" donosi: Prezydent ministrów Scheidemann we czwartek wieczorem udał się z ministrem Dernburgem i Erzbergerem oraz przewodniczącym biura dla spraw wojskowych hr. Bernsdorfem do Spaa, dokąd wyruszyła także delegacja niemiecka z Wersalu. Wczoraj w piątek zredagowano ostatecznie w Spaa kontrpropozycje niemieckie. Spotkanie się w Spaa okazało się koniecznym gdyż połączenie między Berlinem a Wersalem jest nader utrudnione a z drugiej strony rząd niemiecki postanowił aby naród jaknajrychlej otrzymał ścisłe wiadomości o niemieckich kontrpropozycjych i widokach pokoju. Do Spaa wyjechał również minister kolonji Bell.

Jeżeli nie podpiszą?

Wersal, 24 maja.

(P. A. T.)

Radjo pozn. Pisma zbliżone do rządu omawiają następstwa, jakieby wynikły wskutek niepodpisania przez niemców układu. Delegacja niemiecka zna te następstwa i dlatego przypuszczać można, że traktat podpisze. „Figaro" powiada, że jeżeli niemcy zmuszą Francję do zerwania rozejmu, to Foch staine się panem sytuacji i napewno Francja nie zadowoli się kompromisem takim jaki jest obecny. Ren i zagłębie Saary wymagałyby rozwiązania radykalniejszego. Goulois pisze, że ententa zaostrzyłaby warunki w razie odmowy podpisu przez niemców i że wówczas niemcy musieliby prowadzić rokowania z każdym z państw z osobna.

Londyn, 24 maja.

(P. A. T.)

Radjo krak. Koloński korespondent „Timesu" pisze, że armja angielska jest już gotowa do wymaszerowania wgłąb obszaru niemieckiego w razie, gdyby niemcy traktatu nie podpisali. Korespondent telegrafuje dalej, że na tę ostateczność przygotowano już 3 armje Stanów Zjednoczonych. We środę rano przewieziono 900 automobili z zachodniego brzegu Renu w okolice przyczółka mostowego w Koblencji. Każdy samochód zdoła pomieścić 30 do 40 kompletnie wyekwipowanych i zdolnych do walki żołnierzy. Samochody będą rozstawione na różnych punktach wschodniego brzegu Renu. Ruch samochodów trwał we środę w nocy, że wśród ludności cywilnej zdawało się zauważyć poruszenie.

W tym tygodniu w Ameryce odłożono wszystkie sprzedaże materjałów wojskowych. Sprzedaż będzie podjęta na nowo dopiero wtedy, gdy niemcy podpiszą traktat.

W razie niepodpisania.

Berlin, 23 maja.

(P. A. T.)

Wedle dzienników tutejszych 15 angielskich okrętów wojennych wyruszyło przed Sund na morze Północne płynąc ku wschodowi. W razie niepodpisania traktatu pokojowego przez niemcy przewidziane jest obsadzenie niemieckich portów.

Sprawa podpisania traktatu.

Berlin, 24 maja.

(W.B.K.)

„Vossische Zeitung" komunikuje, iż biuro Reutera donosi z Paryża, że koalicja będzie potrzebowała tygodnia czasu, aby dokładnie rozważyć kontrpropozycje niemieckie. Następnie Niemcy otrzymają 3—4 dni do namysłu. Traktat musi być wszakże podpisany do 10 czerwca.

Nota w sprawie odszkodowań.

Paryż, 23 maja.

(P. A. T.)

Radjo pozn. Dzienniki francuskie zaznaczają, że odpowiedź na notę niemiecką w sprawie odszkodowań jest bardzo długa i ujęta w 13 paragrafów. Odpowiedź podkreśla, że odszkodowanie nie jest wynikiem warunków pokojowych, lecz następstwem, które spowodowali ci co wojnę przedłużali.

Nastroje w Berlinie.

Berlin, 23 maja.

(P. A. T.)

Wczoraj odbyły się ponownie olbrzymie manifestacje urządzone przez socjalistów większości. Przemawiał także Scheideman, który oświadczył ponownie, że Niemcy podyktowanych nie przyjmą.

Jednocześnie odbywały się w Lustgartenie wielkie manifestacje zatem, ażeby doprowadzić, jaknajszybciej do pokoju. Haase oświadczył, że należy podpisać pokój, zakładając jednocześnie przeciw niemu protest. Rewolucja światowa jest zdaniem jego nieunikniona i zniszczy ten świstek papieru jakim jest obecny pokój. Niezawiśli nie mogą brać odpowiedzialności za ten układ pokojowy nie mogą też wejść w układ rządu i przyjmą tylko wtedy władzę, gdy proletarjat sam ich do tego zawezwie.

Berlin, 23 maja.

(P. A. T.)

Po raz pierwszy od ogłoszenia warunków pokojowych zebrały się rady robotniczo-żołnierskie. Po gwałtownej dyskusji postawili niezawiśli socjaliści wniosek na podpisanie warunków pokojowych.

Koalicja będzie rokować z Niemcami.

(W.B.K.)

Genewa, 24 maja.

Pichon, francuski min. spraw zagranicznych, odpowiedział w izbie na zapytanie socjalistów, iż koalicja nie uważa wręczonego Niemcom traktatu za bezwzględnie obowiązujący, lecz za podstawę do rokowań. Pichon powiedział dalej, iż w traktacie są rzeczy zasadnicze, które nie mogą uledz zmianie.

(W. B. K.).

Wiedeń, 17 maja.

Według pism wiedeńskich „Times" angielskie oświadczają, iż w Paryżu panuje przekonanie, że koalicja chce rokować z Niemcami.

Za rewizją traktatu.

Paryż, 24 maja.

(P. A. T.)

Havas. Przywódcy stronnictwa pracy ogłaszają manifest na rzecz rewizji traktatu pokojowego.

Żywność dla Niemiec.

(P. A. T.).

Paryż, 24 maja.

Havas. Prawdopodobnie jutro udadzą się do Holandji 4 delegaci niemieccy, by omówić sprawę ponownego zaopatrzenia Niemiec w żywność.

Amerykańska pożyczka dla Niemiec.

Wiedeń, 24 maja.

(W.B.K.)

Korespondent „Neues Wiener Journal" z Berlina donosi, iż bawiący tam członkowie misji koalicyjnej, odbyli w poniedziałek dłuższe narady dla przygotowania memorjału w sprawie finansowych i go-

Teatr Polski.

—x—

„Profesor Storicyn", sztuka w 3-ch aktach Leonida Andrejewa. Gościnny występ K. Junoszy Stępowskiego.

W jednem z najbardziej znanych opowiadań Andrejewa p. t. „Mrok" człowiek, będący bojownikiem idei prawdy i sprawiedliwości, w chwili, gdy staje oko w oko z nagiem, a potwornem w swej ohydzie nieszczęściem społecznem, jakiem jest smrodliwa rana prostytucji, powątpiewa odrazu o swem prawie do czystości i dobra, i burzy to, co było mu dotychczas najpiękniejszem w życiu. Podnosi szklankę z wódką do góry i wygłasza, mniej więcej, następujący toast:

— Za naszych braci! Za zdrowie i pomyślność łotrów i nędzników, tchórzów i szubrawców, za zdrowie i pomyślność zgniecionych przez życie! Tych, co konają na syfilis, tych, co ślepi są od urodzenia! Widzący, wydłubiemy sobie oczy, albowiem wstydem jest widzącym patrzeć na ślepych od urodzenia. Jeśli kagankami naszymi nie możemy rozjaśnić mroku, to zgaśmy wszystkie ognie i wszyscy pogrążmy się w mrok!

Niemal zupełnie identyczne prawdy wygłasza profesor Storicyn w chwili, gdy przed oczyma jego odsłania się istotny obraz duszy, chceń, zasad i myśli kilkunastoletniego syna jego, Sergjusza. I też po raz pierwszy może w życiu bierze z rąk chłopca wódkę i upija się nią. Profesor Storicyn żyjący pięknem i apostołujący je młodzieży, porywający ją za sobą i podbijający swem przekonaniem i wiarą jej myśli i uczucia.

Profesor Storicyn jest symbolem prawdy i uczciwości, jest symbolem dobroci i piękna, symbolem, rzuconym dłonią ślepego losu na bagniska życia. Dusza jego jest delikatna i krucha, jak kryształ, jakże więc przeciwstawić się może chamstwu, tryumfującemu w bezwzględności swej i głupiej, tępej sile. Otoczony ze wszystkich stron brudem i nikczemnością musi im ulec. Albowiem silniejszą jest złość ludzka i marność, buta ślepca umysłowego, bycza prężność bicepsów, aniżeli moc duszy ludzkiej, szlachetność jej i godność.

Kwiat, otoczony wyziewami gnilnymi, daremnie rwący się poprzez wieczne mgły ku słońcu, musi więdnąć i konać. Nie uratuje go spóźniony powiew ciepła, ani rozbłyskający w godzinę agonji blask słoneczny. I Storicyna nie mogła uratować już miłość pięknej księżniczki Ludmiły. Padł pod nogami „griaduszczawo chama", padł nie w walce z nim, lecz storturowany do śmierci jego straszliwem wszechwładztwem. Nie umiał opancerzyć się filozoficzną obojętnością głoszoną przez Telemachowa, ani nie znalazł w sobie tego, co posiadł ten stary przyjaciel jego, —rozumienia i przyjmowania wszystkiego bez zdziwienia, jako rzeczy zwykłych i codziennych, które conajwyżej warte są drwiny i pogardy.

Tło, na którem rozgrywa się dramat Stroicyna, jest przerażające. Jeślibyśmy przyjęli, że sztuka Andrejewa jest rosyjską sztuką obyczajową, to obraz, który roztoczyłby się przed oczyma naszemi, byłby świadectwem zupełnego upadku moralnego burżuazji rosyjskiej. To, co się dzieje w czterech ścianach domu uczonego, ta gmatwanina złodziejstwa, rozpusty, podłości, najprzeróżniejszych łajdactw i nikczemności, czyni wrażenie nietylko przykre, nietylko przygnębiające, nietylko wzbudzające odrazę i wstręt, ale i głęboką litość dla tych, którzy muszą żyć w atmosferze takiej, a żyjąc w niej, nie widzą i nie odczuwają całej szubrawej, dławiącej ohydy tego.

Twórca tak przenikliwy, jak Andrejew, tak dokładnie przeczuwający i oddający nastroje, nurtujące pierś społeczeństwa rosyjskiego, nie kompromitowałby narodu swego rzucaniem przed oczy widzów różnych krajów obrazów, przedstawiających w takich barwach, jak „Profesor Storicyn", upadek moralny inteligencji burżuazyjnej. Jeśli uczynił to, to napewno dlatego, iż w obnażaniu sparszywiałych ran i gnojących się wrzodów życiowych widział potrzebę, nakaz, obowiązek twórczego sumienia swego, pragnącego drogą najboleśniejszej nawet samoanalizy odsłonić i pokazać całą, bezwzględną prawdę i prawdy tej potworność.

A może, pisząc swego „Profesora Storicyna", Andrejew przeczuwał już to, co stało się w oczach naszych w Rosji. Może w osobie bohatera swego widział symbol tej Rosji uczciwej, dążącej do piękna, pragnącej swobody, sprawiedliwości i czystości, a ginącej pod ciężką pięścią czerni moralnej, która się sprzysięgła na wszystko, co tchnęło dobrocią, prawem i mądrością. Niby ciężki walec przetoczył się, syty chwilową swą władzą i rozdęty głupotą, „griaduszczyj cham" rosyjski. Człowiek piękny zginął pod jego ciężarem. Na widowni pozostali tylko ludzie jego miary, obojętni cynicy i buntująca się przeciwko chamstwu młodość.

„Profesor Storicyn" — to typowy dramat sceny rosyjskiej. Wieje odeń beznadziejność i głucha, nie znająca ratunku rozpacz. Najstraszniejsze przeżycia tona w powodzi słów, rozmyślań filozoficznych, frazesów, otumaniających do reszty rozsądek.

Wrażenie, jakie sztuka ta wywiera, jest ciężkie i przygnębiające. Tymbardziej, iż „Profesor Storicyn" zrobiony jest mocno, ręką pewną, nie znającą kompromisów, ni względów.

Rolę tytułową grał p. Bogusławski żonę jego — p. Zbikowska, Sergjusza — zdeprawowanego syna Storicyna — Tartakowicz, kochanka Sawwicza — Maliszewski, księżniczkę Ludmiłę — Sokolska i Modesta, szwagra Storicyna — Pilarski. Jeśli wykonanie ról tych tu, lub owdzie utykało nieco, to naogół, należy powiedzieć, wykonanie sztuki było dość dobre. Każdy z grających, w miarę sił, spełniał, co do niego należało, i spełniał z powodzeniem.

Rolę lekarza Telemachowa, przyjaciela Storicyna, sunącego przez scenę, niby głos wszystko rozumiejącej mądrości, zobojętniałej już i gardzącej hołotą ludzką, grał gościnnie Junosza Stępowski. — Jeśli cały szereg kreacji artysty tego może zachwycać i porywać widzów, to ta właśnie kreacja, daleka od jakichkolwiek akcentów efektu, musi poprostu zdumiewać. Tak przeprowadzoną postać, postawioną z takim prostym, a łudzącym wprost realizmem, nie znającą najmniejszego choćby niedociągnięcia, rzadko kiedy można ujrzeć na scenie. Zwłaszcza akt czwarty był czemś niezwykłem. Gra Junoszy Stępowskiego to gra artysty, który daje na scenie to, co zdawałoby się być możliwem tylko w powieści, będącej w stanie opisać i przedstawić każdy najdrobniejszy szczegół życia i czucia swego bohatera. Każde słowo jego i ruch, każdy krok i każde arcyludzkie zachowanie się w pewnej chwili, to uderzenia dłuta rzeźbiarza, tworzącego jednolitą, skończona w każdym calu postać.

M.

spodarczych warunków dla Niemiec. Jak się korespondent z kół koalicyjnych dowiaduje do Berlina przybędzie grupa finansistów amerykańskich, ażeby na miejscu poinformować się o metodach odbudowy niemieckiego handlu i przemysłu.

Amerykanie mają udzielić niemcom pożyczki w wysokości 1 miljarda dolarów.

O silną Polskę.

Urzędowe stosunki Polski z Hiszpanją.

Madryt, 23 maja.

(P. A. T.).

W odpowiedzi na notyfikację Paderewskiego rząd hiszpański uznaje w serdecznych i przyjacielskich wyrazach niepodległość Polski i rząd polski, ustanawiając w ten sposób urzędowe stosunki między oboma narodami.

Stosunki polsko-rumuńskie.

Warszawa, 24 maja.

(P. A. T.)

Wydział prasowy ministerjum spraw zagranicznych komunikuje:

Przedstawiciel rządu polskiego w Bukareszcie został przyjęty 20 maja na audjencji przez króla rumuńskiego Ferdynanda. Audjencja trwała przeszło godzinę. Podczas rozmowy, król okazał się gorącym zwolennikiem zawiązania ścisłych stosunków między Polską a Rumunją. Stosunki te byłyby ściślejsze, gdyby doszło do wspólnej granicy, pozwalającej się połączyć wojskom polskim i rumuńskim w celu stworzenia wału przeciwko niebezpieczeństwu bolszewickiemu.

Komisja rozejmowa polsko-ukraińska w radzie czterech.

Paryż, 24 maja.

(P. A. T.)

(Radjo krak.). Rada 4-ch obradowała w obecności komisji rozejmowej polsko-ukraińskiej i wysłuchała delegatów ukraińskich, oraz członków specjalnej misji dla rozejmu polsko-ukraińskiego. Delegaci przedłożyli ogólne sprawozdanie, dotyczące rewindykacji republiki ukraińskiej, oraz położenia militarnego w Galicji wschodniej.

Sprawozdanie ukraińskie w radzie czterech.

Paryż, 24 maja.

(P. A. T.).

Havas. Rada czterech popołudniu wysłuchała sprawozdania delegacji ukraińskiej.

Sprawa Polski w radzie ekonomicznej.

(P. A. T.)

Paryż, 24 maja.

Havas. „Chicago Tribune" pisze: Najwyższa rada ekonomiczna obradowała wczoraj nad sprawą Polski. Ponieważ Paderewski jest w drodze do Paryża nie powzięto żadnego postanowienia w sprawie wznowienia operacji na froncie ukraińskim mimo zlecenia ententy.

Przeciwko oddaniu Górnego Śląska Polsce.

Katowice, 24 maja.

(W.B.K.)

Pisma hakatystyczne katowickie i górnośląskie wogóle prowadzą nadal propagandę przeciw przyłączeniu Górnego Śląska do Polski. Donoszą one o szeregu protestujących zgromadzeń kupców i górników. Znany Hewing wysłał do Scheidemana telegram, w którym donosi, że pełnomocnicy półtora miljonowego ludu niemieckiego na Górnym Śląsku protestuje przeciw przyłączeniu go do Polski. Załącza on przytem następującą uchwałę:

„Śląsk Górny, kraj niewątpliwie niemiecki, który przed wielu wiekami, i to przez czas krótki, był w związku z państwem polskiem, podnosi płomienny protest przeciw przyłączeniu go do Polski. Wzburzenie jest olbrzymie. Wobec tego, że wszystkie przyrzeczenia Wilsona nie znalazły zastosowania odnośnie do Górnego Śląska, który ma się dostać w ręce polskiej niekulturalności (polnische Unkultur), górnicy dobrze wiedzą, że wzorowa polityka niemiecka zniknęłaby pod panowaniem polskiem, że odebranoby im 8-godzinny dzień roboczy oraz pozbawiono prawa do kierowania przemysłem. Inwalidzii wiedzą, że straciliby zasiłki i byliby wydani na łup nędzy. Cały lud górnośląski wie też, że kraj najbardziej demokratyczny na świecie dostałby się pod jarzmo rządu par excelence kapitalistycznego". W końcu depeszy następuje przysięga, iż lud Górnego Śląska gotów jest bronić kraju swego do ostatka.

Porażki bolszewików w Rosji.

Paryż, 24 maja.

(P. A T.)

Radjo warsz. Z Ekaterynodaru podają następujący komunikat: Z początkiem kwietnia pod naciskiem bolszewików wojska nasze dopuściły czerwonych do rzeki Manycz (?) i pozwoliły zająć im Ługańsk. Skoncentrowawszy siły w kierunku tych dwóch punktów zadaliśmy czerwonym decydującą klęskę. Armja sowiecka została odrzucona poza rzekę Manych, wzięliśmy 2000 jeńców, 7 armat i 22 kulomioty. Kozacy kubańscy gonią kawalerję nieprzyjacielską walcząc białą bronią. Stacja Targowaja jest w naszym ręku. Odbierając Ługańsk wojska nasze zadały czerwonym kompletną porażkę. Cała ósma armja została zniesiona, resztki jej poszły w rozsypkę. Kozacy dońscy generała Kalikina i korpus kawaleryjski gen. Szkomo (?) wyzyskując zwycięstwo gonią uciekających. Na tyłach czerwonych wzrasta oburzenie ludności. Powstańcy dążą do połączenia się z kawalerją Szkomy. Czerwoni uciekają na północ. Na Krymie półwysep kierczeński wzdłuż linji Ak-Manag broniony jest przez wojska nasze i ogień kanonierek, które wyrządziły nieprzyjacielowi wielkie szkody.

Paryż, 24 maja.

(P. A T.)

Radjo warsz. Biuro prasowe łotyskie w Kopenhadze dowiaduje się z Libawy o wzięciu Rygi przez gwardję łotyską. Większość komisarzy ludowych w Rydze została rozstrzelana. Łotysze zagarnęli Dźwińsk. Pozatym do głównego sztabu estońskiego donoszą, że wojska estońskie, które działają w porozumieniu z armją północną zajęły Jamburg i posuwają się w kierunku Wolmaru. Zajęły już one kilka stacji i wiele wsi oraz zdobyli znaczny materjał przewozowy i kartaczownice.

Paryż, 24 maja.

(P. A. T.)

Radjo pozn. Z Helsingforsu donoszą: Siły wysłane na Petersburg osiągnęły od zachodu połączenie i maszerują obecnie bardzo szybko na stolicę Rosji. Jedno skrzydło armji dotarło już do miejscowości Krasnaja Górka i do przedmieść Petersburga podczas gdy drugie skrzydło złożone z gwardji rosyjskiej i estońskiej dotarło do okolic Narwy.

Koalicja uzna rząd Kołczaka.

Wiedeń, 24 maja.

(P. A. T.)

B. K. donosi z Ljonu drogą iskrową. Rada 4-ch zajmowała się wczoraj po południu kwestją rosyjską. Jakkolwiek rząd Kołczaka nie został dotąd uznany przez koalicję, mimo to rada 4-ch uzna ten rząd i wejdzie z nim w stosunki. Poseł amerykański Roland Morris udał się na Syberję w celu nawiązania rokowań z Kołczakiem i Bakuniewem.

Komunikat węgierski.

Wiedeń, 24 maja.

(P. A. T.).

B. K. donosi na podstawie węgierskiego biura prasowego z Budapesztu. — Budapesztański pierwszy pułk piechoty przekroczył rzekę Cisę koło Szolnok i odrzucił nieprzyjaciela za rzekę. Koło Tiszaros trzymamy silnie wschodni brzeg Cisy. Na północ od Tiszkere, usiłowali rumuni w wielu miejscach przejść przez Cisę, zostali jednak odrzuceni. Koło Miskolcz przeszedł nieprzyjaciel w przeważającej sile do kontrataku. Dalsze walki w toku. Na północ od Erlau przełamały nasze wojska na wszystkich punktach opór nieprzyjaciela i ścigają go energicznie. Na reszcie frontu bez zmiany.

Głodowe rozruchy w Czechach.

(Tel. wł. „Gł. Polsk.").

Praga, 24 maja.

Odbyły się tu masowe groźne rozruchy ludności, spowodowane fatalnym stanem aprowizacji. W Pradze i w Bernie Morawskim zaprowadzono sądy doraźne.

Tłum zmusił władze do wyprzedania ze sklepów żywności po cenach minimalnych.

Po południu odbyło się posiedzenie zgromadzenia narodowego, na którem uchwalono wprowadzić sądy doraźne za paskarstwo i lichwę.

Zmiana składu delegacji włoskiej.

Wiedeń, 28 maja.

(P. A. T.)

B. K. donosi z Paryża: „Petit Parisien" pisze, że skład delegacji włoskiej ma być zmieniony. Salandra, Salvaga, Racci i Borsilai nie powrócą do Paryża.

Wolność importu surowców do Francji.

Paryż, 24 maja.

(P. A. T.)

Havas. Poincare podpisał dekret przywracający naogół wolność dowozu surowców.

Francja do Włoch.

Rzym, 24 maja.

(W.B.K.)

„Corriere de la Serra" donosi, że prezydent Poincare przesłał Włochom za pośrednictwem pisma „Franco-Italie" co następuje: Włochy i Francja, ściśle złączone podczas wojny, zostaną złączone i w czasie pokoju. Nic ich nie rozdzieli. Oziębienie ich przyjaźni byłoby katastrofą dla cywilizacji łacińskiej i dla całej ludzkości. Francja, wierna swym zobowiązaniom, sympatjom i tradycjom, połączy dłonie swe z Włochami.

O konwencję wojskową z Jugosławią.

Berlin, 24 maja.

(W.B.K.)

„Telegraphen Union" donosi ze Szwajcarji: wedle agencji Hav., rząd francuski prowadzi rokowania z Jugosławją w celu doprowadzenia do skutku konwencji wojskowej, podobnie jak stało się to z Grecją.

Z teatrów warszawskich.

—x—

Wszystko na świecie przemija, starzeje się, zanika, zmienia się nawet sama nasza planeta, i tylko genjusz, raz zrodzony, nie traci swej siły życiowej i trwa wiecznie, staremu niszczycielowi Chronosowi, niezłomnie czoło stawiając.

Nie trzeba być prorokiem, ani jasnowidzącym, by przepowiedzieć, że niezliczona ilość pokoleń będzie podziwiać jeszcze genjalne dzieła Szekspira, które wiecznie będą nowemi, nawet „aktualnemi" i to tak długo, jak długo istnieć będą ludzie i ich namiętności i słabości.

Te dwie własności ludzkie będące przyczyną olbrzymiej większości nieszczęść, które nas w życiu spotykaja (choć jakże nudno byłoby na świecie, gdyby te dwie siostrzyce nie istniały!), odmalowuje Szekspir iście po mistrzowsku.

Któż bowiem potrafi tak jednolicie, dokładnie, i z taką siłą wyrazu dać obraz np. zazdrości, tej „zielonookiej szkarady" jak Szekspir w „Otellu", lub chciwości jak w „Kupcu Weneckim"? A narówni z Otellem i Shylock'em mamy bezbożnego okrutnika w Ryszardzie III, ambitne dążenia do władzy w „Makbecie", wreszcie wielką, bezgraniczną, nieugiętą dumę w „Korjolanie", którego wystawił w ubiegłym tygodniu Teatr Polski.

Kajus Marcjusz, mężny i wyniosły patrycjusz rzymski, odnosi świetne zwycięstwo nad Wolskami, zdobywa ich twierdzę Korjole i otrzymuje za to miano Korjolana. Ma on otrzymać znacznie więcej, ma być bowiem wybrany na konsula. Lecz dla tego trzeba prosić o głosy plebs i prosić uniżenie, a to nieokiełznana duma Korjolana nie pozwala.

Woli on raczej udać się na wygnanie i połączywszy się z odwiecznymi wrogami Rzymu, wojować przeciw ojczyźnie.

Czyni to, i tylko łzy matczyne zdołały złamać jego upór, a z chwili słabości Korjolana korzysta wróg jego osobisty, choć chwilowy sojusznik Aufidjusz, by go zgładzić ze świata.

A więc Korjolana lud prosty nienawidzi. Czy dlatego tylko, że ten lud jest brudny, że „nie myje zębów" i „cuchnie czosnkiem"? Formalnie tak, i gdyby wtedy zrozumiałą by była sympatja niewątpliwa, którą autor swego bohatera obdarza, gdyż twierdzenie Coleridge'a, że Szekspir w „Korjolanie" nie odbiega od swojej „philosophical impartiality" jest niezgodnym z prawdą. Byłaby to więc to „odi profanum vulgus" artysty, ubóstwiającego piękno do tego stopnia, że nienawidzi tłum, rażący jego wyrafinowany zmysł estetyczny.

Tymczasem jest zupełnie jasnym, że przez usta „Korjolana" przemawia nietylko duma estety, ale i duma rodowa, duma patrycjusza, który przywykł do nieograniczej władzy nad ludem i oburzającego się na samą myśl, że lud tam chce rządzić, że oto on, patrycjusz, nie będzie, może, już czemś wyższym od tchórzliwego, chciwego i.. brudnego tłumu, że będzie, o zgrozo, z tym tłumem zrównanym.

A więc ocalić swą władzę za wszelką cenę, ewentualnie ramię w ramię z wrogiem napaść na ojczyznę, jeśli w niej ma lud rządzić, i, zgnębiwszy ją na jej gruzach odzyskać władzę.

Czyżby Szekspir dał nam więc zwykły spór o władzę, który będzie trwał tak długo, jak będą istnieć kasty, albo może „walkę klasową"?

Tak myślało wiele osób, na premjerze „Korjolana". Ale tak nie jest. Szekspir jest za wielkim artystą, by się imać tematów „społecznych". Wziął on je tylko, jako kanwę, do misternego wyhaftowania jednej z wielu namiętności ludzkich — dumy. A że przytem naszkicował swe tło tak idealnie, że się okazało do złudzenia podobnem do teraźniejszości, że zupełnie przypominało „wszystkie nasze dzienne sprawy", to tylko dlatego, że jest on nieporównanym mistrzem w odtwarzaniu życia, że jest on genjuszem, dzieła jego więc zawsze będą współczesnemi.

Wystawienie Korjolana przewyższyło wszystko, co nam w tym roku dał Teatr Polski.

Dekoracje 15 obrazów pięknie harmonizowały z kostjumami i tworzyły malowniczą całość.

Zarówno dekorata (p. Drabik), jak i reżyser (p. Zelwerowicz) doskonale wyzyskali szczególniej sceny na schodach Kapitolu. Czy to podczas powitania lub żegnania Karjolana przez matkę i żonę, czy podczas starania się o głosy, czy podczas intryg trybunów ludowych, tworzące się na schodach grupy, dzięki barwnym kostjumom i trafnemu upozowaniu aktorów, wywierały niezapomniane wrażenia artystyczne.

Tłumy poruszały się na scenie doskonale, widać tu było wprawną rękę reżyserską p. Zelwerowicza. Pewne drobne braki będą niewątpliwie usunięte na dalszych przedstawieniach.

Rolę tytułową wykonał p. Jerzy Leszczyński.

Jeśli w pierwszych odsłonach zdawało się, że nie zupełnie jeszcze rolę opanował, to od drugiego aktu już widać było, że nikt w Polsce i może nie wielu artystów wogóle tak by „Korjolana" zagrać umiało.

Pomijajac już to, że piękna i prawdziwie męzka postać p. Leszczyńskiego, jego szlachetny profil i arystokratyczny gest są jakbą dla „Korjolana" stworzone, musimy stwierdzić, że w scenach, gdy na twarzy jego odmalowywała się niezwykle żywo, cała walka, którą sam z sobą, a właściwie ze swą dumą, staczał, był on zupełnie niedościgniony.

Wielkim zaiste musi być talent p. Leszczyńskiego, jeśli, będąc wogóle aktorem przedewszystkiem komedjowym, umiał się zdobyć na kreację, której by mu każdy „zawodowy" tragik mógł śmiało pozazdrościć.

P. Barszczewska b. artystka teatru Rozmaitości, grając matkę Korjolana Wolumnję, dała wspaniały typ patrycjuszki rzymskiej, tylko bojowe zasługi w synu ceniącej. Grała prosto, a przytem szlachetnie, zadziwiając siłą ekspresji w scenach dramatycznych, szczególniej w scenie w namiocie Aufidjusza, gdzie klękając przed synem, błaga go, by się opamiętał i ojczyzny swej nie gubił.

Reszta artystów nie była, niestety, na wysokości zadania.

A więc p. Koyałłowiczówna choć była lepszą niż zwykle i miała zupełnie dobre momenty, naogół jednak ujęła rolę zbyt jednostronnie. Nie umiała podkreślić swej wielkiej miłości dla ukochanego męża-bohatera i nie miała uroku i wdzięku kobiecości, którą w tak znacznym stopniu Szekspir obdarzył Wirginję.

Ze pp. Zieliński i Poremba przekarykaturowali role trybunów ludowych możnaby ewentualnie złożyć na karb reżysera, który im widocznie tak grać kazał. Nie ich winą więc może, jest, że uczynili z trybunów ludowych pełzających gadów, podłych intrygantów, nieledwie szantażystów. Jeśli im to doradził reżyser, to może z nich być zadowolonym, gdyż spełnili jego życzenie świetnie.

P. Nowacki w roli Aufidjusza był dobrze ucharakteryzowany, ale grać należałoby trochę naturalniej. P. Nowakowski i senatorowie powinni by byli dać jaskrawsze figury.

W każdym razie Warszawa powinna być dyr. Szyfmanowi za „Korjolana" bardzo wdzięczna.

Henryk Liński.

Odszkodowanie dla czechów.

Praga, 24 maja.
(W.B.K.)

Dzienniki czeskie donoszą, że czechosłowacy otrzymają wojenne odszkodowanie do wysokości 8 miljardów koron. — Żądali zaś oni 26 miljardów koron.

Warszawa.

(Telef. od naszego korespondenta.)

Cześć bohaterom!

Dnia 22 maja w kościele garnizonowym na placu Saskim odbyło się nabożeństwo żałobne za poległych w dniu 14 maja w boju za Ojczyznę lotników pilotu podpor. Kostrzewskiego Zygmunta i obserwatora porucz. Motylewskiego Mieczysława. Obydwaj oficerowie zginęli atakując w niskim locie nieprzyjacielską piechoty. Padli po otrzymaniu śmiertelnych ran. Podpor. Kostrzewski odaiósł 7 postrzałów zaś por. Motylewski postrzał w nogę.

Samolot po śmiertelnym postrzeleniu podpor. Kostrzewskiego spadł na ziemię i obydwaj lotnicy polegli na miejscu. Zwłoki lotników udało się przewieść do Lwowa. Młoda awjacja polska straciła dwuch dzielnych gorąco miłujących Ojczyznę oficerów, którzy dowiedli, że żołnierz polski zawsze jest gotów w obronie Ojczyzny poświęcić życie. Cześć ich pamięci!

Podróż Premjera.

Prezydent ministrów i minister spraw zagranicznych pan Paderewski wyjeżdża dziś do Pragi, skąd uda się do Paryża. W otoczeniu pana prezydenta znajduje się pani Helena Paderewska, sekretarze osobiści pana prezydenta pp. Strakacz i Karszo-Siedlewski, podpor. Swirski, adjutant Naczelnika państwa, pan Grzymała-Siedlecki i Gorodyski, referenci prasowi, pp. Jan Ciechanowski i Tadeusz Halpern, urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych.

Unieważnienie mandatu Priluckiego.

Sąd najwyższy w charakterze trybunału wyborczego pod przewodnictwem pierwszego prezesa Stanisława Szrednickiego ogłosił dziś wyrok unieważniający mandat poselski pana Noecha Priluckiego.

Pożyczki dla przemysłu włókienniczego.

Sprawa pożyczek dla przemysłu włókienniczego doczekała się rozwiązania.

Ponieważ kwestja ta w pierwszej linji obchodzi Łódź, gdyż przyśpiesza uruchomienie przemysłu i zatrudnienie tysięcznych mas bezrobotnych, poniżej podajemy opracowane i zatwierdzone już warunki kredytu gwarancyjnego do sumy 20 miljonów (dwudziestu miljonów) funtów szterlingów dla polskich przemysłowców włókienniczych na zakup za granicą surowców oraz artykułów technicznych do uruchomienia przemysłu włókienniczego w Polsce, wydane na zasadzie art. 2 i 3 ustawy sejmowej z dnia 9 b. m.

1) Udzielanie kredytu gwarancyjnego ma być wykonane w sposób następujący:

a) rząd upoważnia polską krajową kasę pożyczkową do udzielania przemysłowcom włókienniczym kredytu gwarancyjnego przep akceptowanie weksli, wystawionych na nią przez angielskich i amekańskich dostawców surowców i artykułów technicznych, nabytych za granicą przez poszczególnych przemysłowców po wydaniu ustawy z dnia 9 b. m.;

b) lista przemysłowców i wysokość przyznanego każdemu z nich kredytu gwarancyjnego będzie zakomunikowana polskiej krajowej kasie pożyczkowej przez minist. przemysłu i handlu w porozumieniu z ministrem skarbu. Polska krajowa kasa pożyczkowa ma prawo odmówienia lub zmniejszenia poszczególnym przemysłowcom kredytu, określonego w liście ministerjum;

c) z kredytu gwarancyjnego korzystać mogą jedynie tacy przemysłowcy, którzy do niezwłocznego uruchomienia swoich fabryk potrzebują tylko surowców i artykułów technicznych, t. j. smarów, lin, pasów i t. p., co winno być urzędownie stwierdzone przez minist. przemysłu i handlu;

d) przy przyznawaniu kredytu będzie uwzględniona ilość wrzeciono-godzin przędzalniczych w przedsiębiorstwie;

e) chociaż kredyt gwarancyjny będzie udzielony przemysłowcowi oddzielnie, jednakże każdy z nich, oprócz odpowiedzialności za udzielony sobie kredyt, będzie odpowiedzialny również do wysokości 15 proc. (piętnastu procent) od przyznanego mu kredytu za kredyt, udzielony z tegoż źródła wszystkim innym przemysłowcom tej samej grupy. Przez tę samą grupę przemysłowców rozumie się osobna grupa przemysłowców bawełnianych, osobna przemysłowców wełnianych, osobna przemysłowców jutowych, ewentualnie osobna grupa lokalna przemysłowców.

W razie strat na jakimkolwiek dłużniku dla polskiej krajowej kasy pożyczkowej, lub dla skarbu państwa, wszyscy inni pokrywają tę stratę „pro rata parte", w stosunku do udzielonego każdemu kredytu, lecz nie wyżej 15 proc. przyznanego kredytu. Zwrot strat, poniesionych przez polską krajową kasę pożyczkową ze strony skarbu następuje dopiero wówczas, gdy w stosunku do dłużników środki prawne będą przez kasę lub przez Bank polski wyczerpane, jednak najpóźniej w rok po zasądzeniu pretensji;

f) przemysłowcy złożą polskiej krajowej Kasie pożyczkowej sola weksle na sumę udzielonego kredytu gwarancyjnego, plus piętnaście proc. (patrz p. e) w tej samej walucie, w jakiej będą wystawione weksle zagraniczne. Weksle te będą zwrócone przemysłowcom dopiero po zupełnem splaceniu długu;

g) oprócz sola weksli kredyt gwarancyjny będzie zabezpieczony na połowie znajdujących się w zakładach przemysłowca surowców (ostatni ustęp art. 8 ust. polsk. krajowej kasy pożyczkowej). Ilość ta musi być każdorazowo urzędownie stwierdzona. Wszystkie surowce mają być do chwili wysłania ubezpieczone i polisy złożone i scedowane na rzecz polskiej krajowej kasy pożyczkowej, która też w wypadkach szczególnych ma prawo żądania dodatkowego zabezpieczenia hipotecznego;

h) pierwsza trata ma być wystawiona przez zagranicznego dostawcę z terminem sześciomiesięcznym i przedstawiona wraz z odpisem faktury i konosamentem, względnie frachtem, dyrekcji polskiej krajowej Kasy pożyczkowej, która po zaakceptowaniu traty prześle ją dostawcy, konosament zaś doręczy przemysłowcowi, który jako depozytarjusz, obowiązuje się połowę surowca trzymać do dyspozycji polskiej krajowej Kasy Pożyczkowej. Miejsce płatności traty będzie w jednym z pierwszorzędnych banków angielskich;

i) przemysłowiec, korzystający z kredytu gwarancyjnego, winien złożyć polskiej krajowej Kasie pożyczkowej umowę z dostawcą lub bankiem, dyskontującym traty, stwierdzającą, że dostawca lub bank zgadzają się na spłatę należności ratami i na zmianę trat nowemi tratami w ciągu lat trzech;

j) Wobec zastrzeżonej w punkcie e odpowiedzialności wzajemnej wszystkich dłużników do wysokości 15% od udzielonego każdemu z nich kredytu, lista przemysłowców, mających korzystać z niniejszego kredytu ulgowego, z wymienieniem wysokości proponowanego dla każdego kredytu, ustalona będzie za zgodą wszystkich dłużników i przez nich aprobowana.

k) Ponieważ kredyt ten jest przeznaczony na uruchomienie przemysłu włókienniczego bezpośrednio zaś korzystać z niego będą przemysłowcy więksi, mający stosunki z dostawcami zagranicznemi, w celu zatem, aby kredyt ten mógł wpłynąć na uruchomienie przemysłu, włókienniczego średniego i mniejszego, przemysłowcy, korzystający z kredytu, zobowiążą się oddać do dyspozycji min. przemysłu i handlu lub instytucji, przez to ministerjum wskazanych, 25 proc. (dwadzieścia pięć procent) wyprodukowanej w pierwszym roku przędzy do podziału między średnimi i mniejszymi przemysłowcami po cenie, uwzględniającej koszta własne plus 12 proc. zarobku (dwanaście procent zarobku).

2) Nabyte z udzielonego kredytu gwarancyjnego surowce mają być przerobione w całości przez każdego przemysłowca w jego zakładach pod rygorem odmowy udzielenia trat. Minister przemysłu i handlu ma prawo ustanawiania maksymalnych cen na wyroby, wytworzone z surowców nabytych z udzielonego kredytu gwarancyjnego.

3) Dla kontroli ścisłego wykonania niniejszych warunków, przemysłowcy zobowiązują się składać minist. przemysłu i handlu obliczenia kalkulacyjne oraz wykazy produkcji przędzy z uwzględnieniem stosunku produkcji do ilości surowców na żądanie minist. poszczególne pozycje winny być uzasadnione księgami handlowemi.

4) Każdy przemysłowiec, pragnący korzystać z tego kredytu, obowiązany jest złożyć deklarację, że poddaje się wszystkim warunkom wymienionym, oraz tym, jakie dyrekcji polskiej krajowej kasy pożyczkowej, a następnie Banku polskiego, podpisać dodatkowe zobowiązanie lub deklarację, zgodnie z warunkami niniejszemi.

Wiadomości bieżące.

—o—

Uroczystość poświęcenia sztandaru.

Dziś o godz. 10 min. 30 na placu ćwiczeń wojskowych u wylotu ul. Benedykta odbędzie się uroczystość poświęcenia i wręczenia sztandaru łódzkiego 28-go pułku piechoty. Poświęcenia dokona biskup polowy wojsk polskich, ks. Gall. Obecnym na uroczystości będzie minister spraw wojskowych, gen. Leśniewski.

Po poświęceniu odbędzie się w kasynie oficerskiem o godz. 2 min. 30 pop. śniadanie na cześć ministra spraw wojskowych.

Następne posiedzenia Rady Miejskiej.

Następne posiedzenia Rady miejskiej odbędą się we wtorek, d. 27 i wtorek, d. 28 maja. Na porządku dziennym, oprócz spraw niezałatwionych na poprzednich posiedzeniach, znajdują się następujące: 1) wnioski magistratu w sprawie zatwierdzenia umowy obietnicy kupna sprzedaży, zawartej pomiędzy magistratem i właścicielem nieruchomości S. Jeske w sprawie kupna na rzecz gminy miejskiej placu, położonego przy ul. Południowej, kupna plac pod ulicę nad rzeką Łódką od małżonków D. i L. Szwarcbardów, zgodnie z deklaracją, podpisaną przez tych ostatnich. 2) referaty komisji pracy w sprawie: a) utrzymania i nadal rozdawnictwa pewnych ilości produktów żywnościowych kontyngensowych dla robotników ciężko pracujących, b) utworzenie przy wydziale budownictwa „komisji fachowej dla prowadzenia robót budowlanych". 3) referaty komisji do spraw ogólnych w sprawie petycji obywateli Kozin w przedmiocie przemianowania tego przedmieścia, przeprowadzenia, przebudowania i oświetlenia ulic i t. d. 4) petycji dziekana dekanatu łódzkiego w sprawie przemianowania ul. Ekaterynburskiej na ulicę św. Jerzego. 5) referat komisji skarbowej w sprawie wyrażenia opinji odnośnie statutu miejskiego i ordynacji wyborczej.

Podział produktów amerykańskich.

W myśl uchwały zarządu koła opiek szkół miejskich początkowych i wydziału szkolnictwa, podział produktów z daru amerykańskiego uskuteczniony był w ten sposób, że tylko dzieci najbiedniejsze, a więc mniej więcej jedna trzecia część ogółu uczęszczających do szkół otrzymała wyznaczony kontyngens mąki, konserw i smalcu. Jedynie w tych szkołach, gdzie opieki szkolne na posiedzeniach wspólnych z rodzicami uchwaliły dzielić produkty między wszystkie dzieci zostali obdarowani wszyscy uczęszczający bez wyjątku, jednak otrzymywały stosunkowo mniejsze ilości produktów.

Żażalenia na to, iż mąka rozdawana w szkołach jest ciemniejsza od tej, którą otrzymuje miasto poprzednio, według wyjaśnienia misji amerykańskiej żywnościowej, znajdują swoje potwierdzenie w tem, iż faktycznie obecny transport mąki pszennej, ofiarowany przez polaków amerykańskich jest ciemniejszy, nie ustępuje jednakże poprzednim transportowi co do jakości.

Z chrześcijańskiego tow. dobrocz.

W piątek wieczorem pod przewodnictwem pastora Gundlacha odbyło się posiedzenie rady zarządzającej chrześcijańskiego towarzystwa dobroczynności. Zaakceptowano propozycje komitetu szkoły rzemiosł towarzystwa o poczynienie kroków ze strony komitetu co do umiastowienia szkoły. Przyjęto do wiadomości nowy podział wsparć ministerstwa pracy dla trzech ochronek towarzystwa. Również zakomunikowano, iż ministerjum pracy i opieki społecznej udzieliło dla zakładu „Kochanówka" zapomogę jednorazową w sumie 40.000 mk. Polecono przeto komitety 1-ej i 3-ej o złożenie sprawozdania z urządzonej ostatnio kwesty i zabawy na ich korzyść. Odmowiono 3-ej ochronce wypłacenia zapomogi za ostatni miesiąc, ze względu na to, że instytucja ta rozporządza wystarczającemi funduszami na wydatki w bieżącym miesiącu. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie komisji dla wyszukania lokalu dla połączonych przytułków polnicznych, iż projektowany lokal na ul. Targowej nr. 13 nie będzie wynajęty, gdyż jest on zarezerwowany dla potrzeb policji obyczajnosci.

Ze względu na szczupłość funduszów dla utrzymania, postanowiono ograniczyć przyjęcie do domu starców i kalek kandydatów w wypadkach nadzwyczajnych, proszono zaś komitet domu dla starców o wybór komisji, któraby zajęła się zbadaniem zdolności do pracy pensjonarzy, którzy zostaliby zwolnieni na czas letni z przytułku.

Z elektrowni miejskiej.

Wczoraj zasięgnęliśmy informacji w biurze elektrowni miejskiej w sprawie zapasów opału i zabezpieczenia prawidłowego ruchu maszyn.

Sytuacja poprawiła się o tyle, iż do posiadanego przez zarząd zapasu 4 wagonów węgla, przybyło 10 wagonów z rekwizycji na stacjach kolejowych węgla paskarskiego. Oprócz tego elektrownia kolei miejskiej udzieliła, w formie pożyczki, 20 wagonów węgla z własnych zapasów. Tym sposobem elektrownia miejska narazie ma opał zapewniony. O ile dalsze przesyłki z kopalni nadchodzić będą regularnie, niebezpieczeństwo zostanie zażegnane i miasto zar światło jak i siłę pociągową będzie miało zapewnioną.

Zakończenie bezrobocia w gazowni.

Wczoraj doszło do porozumienia pomiędzy strejkującymi pracownikami gazowni i konsorcjum. Przyznano pracownikom jednorazowe zasiłki za czas wojenny w ilości 350 mrk., etaty zaś obecne pozostają nadal bez zmiany. Robotnicy przystąpili do pracy o godz. 2 po południu.

Sekcja pszczelarsko-ogrodnicza.

Przy tutejszym okręgowym zarządzie kółek rolniczych zostaje powołaną do życia sekcja ogrodniczo-pszczelnicza, której zadaniem ma być krzewienie wiedzy ogrodnictwa i pasiecznictwa. Jutro, dnia 24 b. m. o godz. 2 po południu w sali Tow. rolniczego, ul. Kilińskiego 50, odbędzie się zebranie organizacyjne tej sekcji.

Z urzędu walki z lichwą i spekulacją.

Urząd walki z lichwą i spekulacją na ostatniem swem posiedzeniu rozważał następujące sprawy skazując: Salę Eichman (Nawrot 15) na konfiskatę skór; Stanisława Jatkę ujętego z 6 bańkami nafty na kolei na konfiskatę takowej; Henocha Jakóbowicza (Południowa 8) za spekulację skórami na 500 mrk. grzywny; Ruchlę Liberman (Długa 24) na konfiskatę 50 par spodni; Salomona Putermana (Kilińskiego nr. 61) na konfiskatę 8 funt. tytoniu rosyjskiego; Herna Bornsztejna (Benedykta nr. 15) na konfiskatę 40 funt. skór; Moszka Grauzama (Skwerowa 18) na konfiskatę walizki tytoniu; Hersza Kempińskiego z Pabjanic za spekulację mąką na 1000 mrk., oprócz tego na miesiąc aresztu Binema Borowieckiego (Zawadzka 28) na konfiskatę dwuch majtek spirytusu i 35 par spodni; Abrama Pinkusa (Kilińskiego

(ar. 24) na konfiskatę kosza manufaktury i Antoniego Kucharskiego mieszkańca Pabjanic za spekulację mąką na 1000 mrk. grzywny oraz na miesiąc aresztu.

Zasłużona kara.

Urząd walki z lichwą i spekulacją skazał 82 właścicieli domów za pobieranie cen paskarskich za mieszkania od 1000 do 5000 mk.

Z parków miejskich.

Ogrody miejskie przyozdobiły się już w wiosenną szatę.

Przy ul. Sienkiewicza ogród przybrany został w kwietniki z niezabudek, różnokolorowych bratków wielkokwiatowych i tulipanów, które — umiejętnie rozmieszczone w kwietniku głównym — są przedmiotem ogólnego aplaudu spacerowiczów. Również piękne są kwietniki z samych szkarłatnych tulipanów, wdzięcznie odznaczających się na zielonem tle trawników.

Charakterystycznym jest objaw wykłoszenia się już o tej porze trawy, którą już koszą. Przyczyną tego jest chłodna wiosna.

Fluktuacja handlu.

Jak zauważono w sferach kupieckich, największy ruch handlowy w domach komisowych i innych panuje po 1 każdego miesiąca, t. j. po otrzymaniu pensji przez urzędników, czy to państwowych, czy prywatnych instytucji. To samo stosuje sie i do frekwencji naszych kafeszantaników, gdzie wszakże trafiają się tysiączne rachuneczki nie tylko po pierwszym.

Ze związku majstrów malarskich.

Odbyło się zebranie majstrów cechu malarskiego. Przewodniczył starszy zgromadzenia B. Bneżkat w asystencji podstarszego W. Badnego.

W sprawie żądań związku zawodowego pracowników malarskich i lakierniczych w Łodzi, dnia 14-go maja b. r. uchwalono co następuje: Płaca dla pracowników zdolnych od 3—8 mrk. na godzinę przy 8-godzinnym dniu pracy, bez różnicy sobót i dni przedświątecznych.

Przemianowanie wydziału.

Wydział dobroczynności publicznej magistratu ma być przemianowany na sekcję opieki społecznej.

Z wydziału budownictwa.

Wydział budownictwa w kwietniu załatwił między innemi następujące sprawy:

Rozpatrzono i zatwierdzono 5 planów budowlanych, oraz uwzględniono 20 podań o rozbiórkę domów drewnianych, grożących zawaleniem. Dokonano odbioru 22 studzien wyreperowanych i 8 filtrów biologicznych, które przekazano wydziałowi zdrowotności publicznej dla dalszego kontrolowania, sprawdzono i zatwierdzono 3 projekty filtrów biologicznych.

Sekcja miernicza przeprowadziła linje regulacyjne na ulicach: Wysokiej do rogu Złotej, Teodora, Ciemnej, Wolborskiej, Lutomierskiej i Dąbrowskiej, dokonała pomiarów placu przy ul. Przejazd 26, Olgińskiej 1 i ul. Fabrycznej. Roboty brukarskie wykonano na ul. Łagiewnickiej i Wólczańskiej; prowadzono reperację szosy Aleksandrowskiej. Plantowano i okopywano rowami ul. Źródłową, Aleje Unji, Konstantynowską, Konstytucyjną, Mostową, Tkacką i Południową, również okopano rowami cmentarz w Mani.

Ukończono pierwszą część robót około budowy koryta rzeki między ulicą Nowomiejską i Wschodnią i zaczęto murowanie żłobu koryta na drugiej części. Rozpoczęto prostowanie koryta rzeki Jasienia i pogłębiania dna z równoczesnem rozszerzaniem koryta ze względu na przyszłą kanalizację miasta w części południowej.

Echa sprawy Ignatowicza, oraz Szaniawskiego.

Rozporządzeniem warszawskiego urzędu walki z lichwą i spekulacją wykonanie wyroku co do Ignatowicza wstrzymano, tak samo karę 3.000 mk. nałożoną przez łódzki oddział na p. Tadeusza Szaniawskiego za znalezienie paczki z kilkunastu ciastkami, zmieniono w Warszawie, gdyż nie dopatrzono się żadnych cech spekulacji i przyjęto 500 mk. jako karę.

In flagranti.

Onegdaj funkcjonarjusze policji, otrzymawszy wiadomość, iż w mieszkaniu Leokadji Hubert (Orla 23) znajduje się potajemna gorzelnia, udała się na miejsce w celu dokonania rewizji.

Rewizja dała wynik pomyślny, albowiem zastano przy kotle niejakiego Juljusza Menge, który jak się okazało jest pracownikiem płatnym gorzelni. Kotły, rurki i t. p. narzędzia skonfiskowano, gorzelnię opieczętowano i spisano protokół, w celu pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

Teatr Polski.

Wobec faktu, że wczoraj wiele osób odeszło od kasy bez biletów, dyrekcji udało się pozyskać znakomitego artystę Teatru „Rozmaitości" p. Junoszę-Stępowskiego na jeden jeszcze występ, który się odbedzie w poniedziałek, dn. 26 b. m. Odegraną będzie historja romantyczna Br. Winawera p. t. „Rycerz z łabędziem".

Dziś, w niedzielę, przedostatni występ Junoszy-Stępowskiego w oryginalnej sztuce K. Dunin-Markiewicza p. t. „Marta".

Po południu o godz. 3 po cenach popularnych teatr gra „Nitouche".

Ostatni występ Rity Sacchetto.

Dziś o godz. 4 po poł. w Sali Koncertowej odbędzie się ostatni występ wszechświatowej sławy tancerki klasycznej p. Rity Sacchetto. Pani Sacchetto akompaniować będzie pianistka z Krakowa p. Neuger-Felikowa. Bilety w kasie Sali Koncertowej.

—x—

Z sądów.

Wyrodny brat.

Sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego R. Kempnera rozważał sprawę 21-letniego Antoniego Widery, oskarżonego o usiłowanie zabójstwa własnej siostry.

W maju 1918 roku został aresztowany przez policję Władysław Nowak, dobry znajomy i wspólnik kradzieży, dokonanej przez oskarżonego Widerę.

Widera przypuszczał, że na Nowaka, jako na sprawcę kradzieży wskazała siostra jego Stanisława Widera i przy spotkaniu się z siostrą groził, że jej „łeb urznie" za to, że „zasypuje złodziei". Po zaaresztowaniu Nowaka policja przyszła do mieszkania Widery, pytając Stanisławę, czy nie sprzedała narzeczonej Nowaka dwuch kołder.

Widera wyjaśniła, że żadnego udziału w kradzieży nie brała, jednakże wie, że brat jej i Nowak dokonali kradzieży, o którą dopytywali się policjanci.

Nakazując Stanisławie, aby następnego dnia stawiła się w biurze policji, wyszli. Po ich wyjściu zapukał do drzwi brat. Początkowo Stanisława nie chciała go wpuścić do mieszkania, bo się bała, jednakże ponieważ w mieszkaniu znajdował się wówczas niejaki Kaczmarek, zdecydowała się i wpuściła brata.

Gdy Antoni wszedł do mieszkania, zapytał czego chciała policja.

Stanisława opowiedziała mu co zaszło.

Następnie bojąc się pozostać z bratem, prosiła Kaczmarka by pozostał na noc.

Około godz. 4 rano wyszedł brat z mieszkania, a w godzinę później i Kaczmarek.

Po upływie 15 minut Antoni zapukał do drzwi. Wobec zapewnienia ostatniego, iż jej nic złego nie zrobi Stanisława wpuściła go do mieszkania.

Na zapytanie jego, czy siostra pójdzie do policji, ostatnia odrzekła twierdząco. Kiedy siostra zaczęła się czesać, oskarżony usiadł za nią i zapalił papierosa. Nagle uderzył on siostrę nożem w szyję z prawej strony. Kiedy Stanisława chciała wyjść z pokoju, oskarżony uderzył ją znów nożem z lewej strony.

Wówczas nie tracąc przytomności Stanisława złapała jedną ręką brata za głowę, a drugą lewą za nóż. Brat jej się wyrwał i ona wybiegła wołając o pomoc. W tymże czasie wyrodny brat poderżnął sobie nożem gardło.

Gdy zawiadomiona o powyższem policja przybyła na miejsce, zastała brata i siostrę leżących na podłodze w kałuży krwi ze słabemi oznakami życia. Obydwuch odesłano do szpitala.

Stanisława otrzymała 12 ran w okolicy głowy, rąk i tułowia.

Na sądzie oskarżony zeznaje, iż ugodził siostrę nożem, lecz nie miał zamiaru ją zabić.

Siostra, odpowiadająca z więzienia, zeznaje to samo, co i w akcie oskarżenia.

Lekarz sądowy dr. Tubjasz orzekł, że rany należą do ciężkich.

Sąd po naradzie skazał Widerę na rok więzienia, a przy zastosowaniu amnestji zmniejszył mu karę do połowy.

Ofiary

złożone w „Głosie Polskim":

Na Dom Sierot (Północna 38).

Z okazji rocznicy ślubu pp. Morycostwa Habergric — Markusostwo Zylberberg 15 marek. 471

Na wieczyste łóżko w „Uzdrowisku" imienia b. p. Wacława Lande (przy Tow. pielęgnowania chorych).

Zamiast kwiatów na grób b. p. Marji Konowej—dr. Gordonówna 5 mk., R. Zalmanówna 5 mk., S. Elentuchowa 5 mk. 470

Giełda warszawska.

Dnia 24 maja.

Papiery procentowe słabo. Ruble chwiejnie. Korony zwyżkowo.

6 proc. Obl. m. Warsz. — 198

5% Obl. m. Warszawy —

4 i pół pr. Listy Ziem. A i B.—194.75 197.

5 proc. listy m. Warszawy — 201.25, 199.75.

5 proc. Listy m. Warszawy — 201 — 200.

4 i pół proc. Listy m. Warsz. —

Franki — 244

Funty — 69. — 69.75

Dolary —

Ruble carskie: 118.50 — 117.75

Ruble dumskie: a 1000 — 69.

Ruble dumskie a 250 —

Korony — 51.70 — 52.

Grand-Kino Koronny Djament

Piotrkowska 72
OSTATNIE 2 DNI!

Pełna humoru farsa w 5 częściach, osnuta na tle stosunków haremowych w doskonałem wykonaniu artystów duńskich.

NAD PROGRAM:
FRANCUZKA ŁÓDŹ PODWODNA „Z".

Zabezpieczenie futer!

Kto chce uchronić swoje futra przed molami, niech się uda do znanych kuśnierzy 453—1

B-ci Fiszlewicz, Cegielniana 41.

CASINO

Tylko jeszcze dziś i jutro

II serja

Najukochańsza żona Maharadży

Romans indyjski w 6 akt. W roli głównej

Gunnar Tolnaes.

Początek ostatniego przedst. o 9.15

Stowarzyszenie Sportowe „UNION"

We wtorek, dn. 27 maja r. b., o godz. 8 wieczorem odbędzie się w lokalu klubowym przy ul. Przejazd Nr. 5 omówienie porządku dziennego przyszłego zebrania ogólnego.

O liczne i punktualne przybycie uprasza pp. członków

456 **Zarząd.**

Pensjonat dla młodzieży
od 9 — 18 lat.

Z początkiem czerwca zostaje otwarty pensjonat w „Poddębin pod Tuszynem" w suchej, lesistej miejscowości pod kierunkiem przełożonej szkoły S. Osmałowskiej.

Pianino na miejscu.

Liczba miejsc ograniczona.

Informacje: Skwerowa 18, Osmałowska do 4-ej i Sienkiewicza 50 m. 8, Nirnsteinowa od 6—8-ej.

Klej stolarski

pierwszorzędnego gatunku, hurtowo i detalicznie
poleca
Dom Handlowo-Komisowy, S. Bieliński i S-ka
Łódź Al. Kościuszki 17. Tel. 285. 402-3

Baczność!!!

Puliton jest najlepszym środkiem do czyszczenia **płóciennego i zamszowego obuwia** we wszystkich kolorach. Sprzedaż hurtowa i detaliczna w składzie aptecznym 410

M. MŁYNARSKIEGO, Andrzeja 13.

ZAWIADOMIENIE! 373

Najświeższe modele angielskiej mody już nadeszły, do pierwszorzędnego zakładu ubiorów męskich B. Krystala ul. Piotrkowska № 24, 2-gie piętro front o czem mam zaszczyt zawiadomić Sz. moją klijentelę. Obstalunki podług miary wykonywam starannie i punktualnie. Ceny przystępne

---

W osadzie

„Półtalarek"

jest jeszcze kilka letnich mieszkań do wynajęcia.

Wiadomość: ul. Nawrot № 23, u p. M. Trau...

Kino POLONIA Konstantynowska 16

Ostatnie 2 dni!

Niebywały obraz sezonu!

Po raz pierwszy w Łodzi!

Oryginalny obraz włoskiej firmy „Pasqali"

Nader ciekawa treść! Porywające momenty!

Minuta przed śmiercią

dramat kryminalny w 6 cz.

1) W klubie wojskowym.
2) Wielki turniej fechtunkowy.
3) Ucieczka galernika.
4) W dzielnicy chińskiej.
5) Pościg.
6) Uwięziona.
7) Kwiat snu.
8) Więzień z ciężkich robót.

Początek przedst. o 5 po poł., w soboty niedziele i święta o g. 3-ej.

UWAGA: Teatr nasz urządzony na wzór pierwszorzędnych **letnich kino teatrów** Europy.

Ogłoszenie.

W celu ułatwienia nabycia towarów kontyngensowych liczba sklepów miejskich t. zw. „mącznych" powiększoną została do 15-tu, a sprzedaż odbywać się będzie w następującym porządku.

Przy zachowaniu ogłoszonych w dniu 16 lutego r. b. regul załatwiani będą począwszy od poniedziałku, dnia 26 maja r. b.

w sklepie:	posiadacze książeczek legitymacyjnych **białych**, wydanych przez okręgi:
Nr. 1 przy ul. Andrzeja 7	Nr. 18 i 21
„ 2 „ „ Piotrkowskiej 273	„ 29 i 30
„ 3 „ „ Targowej 56	„ 22, 23 i 24
„ 4 „ „ Zgierskiej 74	„ 4 i 2
„ 5 „ „ Franciszkańskiej 15	„ 9 i 10
„ 6 „ „ Pańskiej 4	„ 12 i 13
„ 7 „ „ Dzielna 36b	„ 16 i 17
„ 8 „ „ Aleksandrowskiej 28	„ 1, 2 i 7
„ 9 „ „ Radwańskiej 19	„ 25 i 26
„ 10 „ „ Cegielnianej 40	„ 14 i 15
„ 11 „ „ Milsza 40	„ 19, 20 i 11
„ 12 „ „ Franciszkańskiej 58	„ 8 i 7
„ 13 „ „ Kilińskiego 189	„ 27, 28 i 24
„ 14 „ „ Rybnej 14	„ 3 i 5
„ 15 „ „ Ogrodowej 18	„ 6, 5 i 11

Łódź, dnia 23 maja 1919 r.

388—1

MAGISTRAT
Komitet Rozdziału Chleba i Mąki.

Ogłoszenie.

Posiadacze karty żywnościowej okresu 103-go, rozpoczynającego się w poniedziałek, 26 b. m., uprawnieni są do nabycia:

$1\frac{1}{2}$ funta pieczywa pszennego na zasadzie kuponu nr. 1
1 „ „ „ „ „ „ „ 2
1 „ „ „ „ „ „ „ 3
$1\frac{1}{2}$ „ „ „ „ „ „ „ 4
3 funtów mąki pszennej „ „ „ 5
1 $\frac{3}{4}$ „ cukru „ „ „ 7

po cenach dotychczasowych,

oraz pół funta fasoli **za 60 fenigów** na zasadzie kuponu nr. 6

Odcinki № 8 i 9 są nieważne.

Łódź, d. 25 maja 1919 r.

Magistrat.
Komitet Rozdziału Chleba i Mąki.

Windy, krany, wciągi śrubowe i linowe łańcuchy, liny stalowe oraz wszelkie roboty kowalskie, tokarskie i ślusarskie

WYKONYWA

Fabryka Maszyn Windowych w Warszawie

FEINGOLD i S-ka — lużynierowie

Chłodna № 5. 324-3

Dr Feliks Skusiewicz.

POWRÓCIŁ

ul. Andrzeja nr. 13,

Choroby skórne i weneryczne.

Godziny przyjęć: od 9—11 i od 5—7 i pół po poł. Panie 11—12 rano. 179—11

ASBEST

krótkowłóknisty

w każdej ilości

POSZUKIWANY

Oferty i próbki z podaniem cen netto i ilości:

BIURO HANDL. GERSDORFA
Piotrkowska 84. Telef. 94.

Pisać na maszynach

różnych systemów można się nauczyć w 4 tygodnie. Wiadomość: Pabjanice, ul. Zamkowa № 7. 467

Sprzedaż resztek

wełnianych, bawełnianych, jedwabnych i pluszowych

MARJA MAJER, Piotrkowska 90,

lewa oficyna pierwsze piętro.

389—1

Mydło

Częstochowskie mk. 4.— za funt, mydło wyborowe „ 8.50 „ a także „Kantor", „Wygoda" w opakowaniu po mk. 7.50 tylko u

Drukera, Średnia 2

Lekarz-dentysta

C. Zarycka

powróciła

przyjmuje **Milsza 19.** Leczenie zębów, wyrywanie bez bólu, złote korony, zęby sztuczne.

W celu powiększenia dobrze prosperującego i dawno egzystującego interesu ekspedycyjnego w Łodzi, posiadającego filje w różnych miastach Królestwa poszukuje się

solidnego wspólnika

z kapitałem od 250 do 500 tys. marek. Oferty z podaniem życiorysu oraz cyfry kapitału proszę złożyć w adm. „Głosu" dla „Ekspedytora". 642-3



Materjały elektryczne

porcelanowe, izolatory, fajki, rolki pesla, klemy itd.

R. Korn, Łódź, Cegielniana 29.

Lekcje kreślenia

dla pań i panów. Ceny przystępne. Przyjmują zapisy od 4—5 kursy Elektrotechniczne elektroinż. M. Hechta, **Łódź, Nowotargowa 9.** 362

Do sprzedania zaraz całkowite

urządzenie restauracyjne

z koncesją lub bez. Wiadomość Wólczańska 131 róg Anny, restauracja. 406—3

Dr. H. Różaner

Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 5—8 wiecz.

Dzielna № 9. 314-3

Dr. M. Kantor

Choroby chirurgiczne

Benedykta № 1. Godziny przyjęć 4—6 pop. 079-6

„UNION". Benedykta 2.

WAŻNE DLA KUPCÓW, KOOPERATYW i SPÓŁEK ROLNICZYCH

Benedykta 2. Benedykta 2.

Sprzedaż po tanich cenach

zawsze na składzie: 266—3

Jedwabie, etaminy, tafta, batysty, towary na bluzki, wełny na ubrania męskie i damskie, chustki, szale, plusze, kamasze, spodnie, ubrania, halki, palta, czapki, kapelusze, pończochy, nici, jedwab do szycia, pasta do obuwia, mydła, pokrycia na meble, kozetki i pledy i t. d.

Dom Komisowo-Handlowy

„UNION"

w Łodzi, ul. Benedykta Nr. 2.

Srzedaż hurtowa i detaliczna

FABRYKA

B-ci HOFFMAN

w ŁODZI, ul. Dzielna nr. 78.

Poleca udoskonaloną, jedynie racjonalną patentowaną

Maszynę do wyrobu dachówek cementowych.

System ROLKOWY, wydajność dzienna 500—800 dachówek. Dostarcza również maszyny do wyrobu **pustaków, cembrowin, rur i t. p. przedmiotów z cementu**. 942—6

Żądać cennika nr. 7.

Lecznica Lekarzy Specjalistów.

Piotrkowska № 17, drugie podwórze.

9—10 choroby oczu codziennie . . . **Dr. Garlińsk**

11—12 chor. wener. i skórne codzien. **Dr. Bulkiewicz**

11—12 choroby kobiece codziennie . . **Dr. Łągowski**

12—1 chor. wewnętrz. i dziec. (płuc i serca) **Dr. Osiecki**

12—1 chor. kobiece i chirurg. codz. **Dr. Artyfikiewicz**

1—2 chor. skórne i weneryczne codz. **Dr. Skusiewicz**

2—3 choroby nerwowe środa i piątek . **Dr. Mittelstaedt**

2—3 choroby kobiece i chirurgiczne codziennie **Dr. Marx**

2—3 choroby oczu codziennie . . . **Dr. Michalski**

3—4 chor. skórne i wener. codzien. **Dr. Sławowczyk**

3—4 choroby wewnętrzne i dzieci codziennie **Dr. Jokiel**

3—4 ch. chirurg., uszu, gardła i nosa codz. **Dr. H. Goldberg**

4—5 ch. kobiece poniedz., środa, piątek **Dr. Goldenberg**

4—5 choroby oczu codziennie . . **Dr. .ołędziowski**

4—5 chor. uszu, nosa i gardła codz. **Dr. .wieżyński**

UWAGI: 1) Lecznica otwarta codzień prócz świąt;
2) Porada 3 mk. Operacja i opatrunki wszelkiego rodzaju—od umowy. 4035—26

Łódzka Stacja Miejska Kolei Państwowych

Łódź, Benedykta 7, tel. 274,

załatwia:

Sprzedaż biletów pasażerskich, wysyłkę bagaży w komunikacji miejscowej i bezpośredniej do wszystkich stacji na szlaku Kraków, Lwów i Poznań.

Wysyłki i wydawanie przesyłek nadzwyczajnych (bagaż-towar), oraz towarów szybkości pospiesznej i zwyczajnej; przyczem ekspedycja odbywać się może na żądanie w magazynie osoby wysyłającej. (Drobne i cenne przesyłki wysyła się w specjalnych koszach). Dostawę bagaży z dworców kolejowych do domów. Raz w tygodniu wysyła do Warszawy zbiorowe ładunki. 223—2

Artykuły elektrotechniczne

wszelkiego rodzaju po cenach hurtowych poleca ze składu

DOM TECHNICZNO-HANDLOWY

Władysław Arenstein

WARSZAWA, Królewska № 27,

skrzynka pocztowa 6, telefon 277-89.

Szybka dostawa! Dobrze zaopatrzone składy!

859—14



Warsztaty elektrot. i biuro instalacyjne

A. Meister i S-ka

ŁÓDŹ, Piotrkowska № 158.

Nadal urządzamy instalacje oświetlenia elektrycznego i przenośnie siły: z własną elektrownią, jakoteż z przyłączeniem do Elektrowni Łódzkiej.

- Warsztaty Reparacyjne -

Dynamo-maszyn, motorów i transformatorów wszelkich systemów Budowa kolektorów i ankrów, jak również wykonywanie wszelkich części do maszyn elektrycznych. — **Sprzedaż hurtowa i detaliczna** wszelkich materjałów elektrotechnicznych.

550—2

Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić Sz. Klijentelę, że mój

Zakład ślusarsko-mechaniczny

jest czynny i wykonywa, jak dawniej, wszelkie roboty wchodzące w zakres budowy maszyn.

Części maszyn przędzalniczych mam gotowe w dużym wyborze na składzie i supporty do wynajęcia.

Z poważaniem

Feliks Szczeciński

ul. Kilińskiego 119.

658—3



WAŻNA WIADOMOŚĆ

dla **Pań i Panów** **posiadających siwe lub szpakowate włosy:**

Farba do włosów **W. Seegera,** odznaczona złotymi medalami jako najlepsza, na całej kuli ziemskiej, zachowała i nadal bez zmiany swój niezrównany przedwojenny skład chemiczny.

FARBA W. Seegera barwi siwe włosy na naturalne kolory blond, szatyn i czarny. Sposób użycia bardzo prosty. Cena pudełka mk. 6.—

Nieszkodliwość gwarantowana i zaświadczona przez przysięgłych lekarzy i chemików.

Przy kupnie proszę żądać farbę **W. Seegera**, prawdziwa tylko z marką fabryczną „latającą rybka" i nie brać częstokroć szumnie reklamowanych preparatów podrabianych.

Do nabycia we wszystkich składach aptecznych, aptekach, perfumerjach i większych fryzjerskich zakładach. 570-3

Kupuje i sprzedaje najlepiej

Sklep Komisowy 974—3

Feliksa Potza, Sienkiewicza 35.

EGZYSTUJĄCY OD ROKU 1895

ZAKŁAD BLACHARSKI

RAFAŁA HIRSZA

DŁUGA 63 (dom własny).

Wykonywuje wszelkiego rodzaju roboty blacharskie i dekarskie, oraz smaruje dachy smołą gazową po cenach przystępnych. 150-10

SWIERZBĘ leczy radykalnie SKABIODERMA MOTOR

NA WYPŁATĘ

towary damskie, męskie, dziecinne, bluzki, obrusy i kołdry. 312—5

Ch. Markowicz i S-ka.

Piotrkowska Nr. 37, w podwórzu.



Znana ze swej dobroci i trwałości

PIERWSZORZĘDNA

PRACOWNIA OBUWIA

Lewandowski i Sobolewski

ul. Cegielniana № 24

Wykonywa wszelkie roboty solidnie podług najnowszych fasonów. Ceny przystępne. 450—3

Edward Grosglik

Biuro chemiczne.

Łódź: ulica Wólczańska № 149.

Warszawa: Zarząd: ul. Bracka № 18. Telefon 26097.

Ekspedycja i Składy: ul. Elektoralna № 5. Tel. 40733.

Kupuje i sprzedaje: produkty chemiczne, farby anilinowe, oleje, gumy, woski etc. 314-2

Dr. I. Silberstrom

Ordynator Ambulatorjów Miejsk.

Zielona 11 (róg Zachodniej).

Choroby skóry, włosów i weneryczne

Niemoc płciowa.

Usuwanie szpecących włosów.

Przyjm. od 9—11 rano i 4—7 pp.

Panie od 4—5 po poł.

206—9

Choroby skórne, weneryczne i niemoc płciowa

Dr. S. Lewkowicz

Konstantynowska 12

Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w. dla pań od 5—6 po poł.

2238—01

Sala Warszawska — Południowa 36.

W niedzielę, dnia 25 maja r. b. odbędzie się **I-sza WIELKA ZABAWA TANECZNA** z różnemi niespodziankami. Tańce pod kierunkiem nauczycieli tańców S. Zalcmana i M. Weintrauba.

Początek o godz. 3-ej—11-ej wiecz. Do tańca przygrywać będzie fortepian i skrzypce.

404 Z poważaniem **J. Dębiński.**

Zawiadomienie.

Tkalnia mechaniczna (Warsztaty hurtowe) firmy

S. Inzelsztajn i M. Gepner,

przy ul. Długiej 138, została uruchomiona i przyjmuje wszelkie gatunki przędzy na wyrób.

Poleca się łaskawej klijenteli. 448

MARGOT

MARGOT MARGOT

64 Piotrkowska **64**

poleca na sezon letni w wielkim wyborze

Suknie batyst. i etam. od	Mk.	190
Bluzki jedwabne batyst. i etamin.	„	40
Szlafroczki bat. i etam.	„	95
Halki jedw. i batyst.	„	65
Pończochy jedw. i bat.	„	10
Skarpetki męskie	„	12
Staniczki bat.	„	20

Letnie chustki do okrycia.

Odeon

Tylko jeszcze dziś i jutro

primadonna królewskiego teatru w Rzymie

Franceska Bertini

w 6-cio aktowym dramacie, wszechświatowej firmy włoskiej **„Cines"** p. t.

Strzępy życia

Początek przedstawienia o godz. 3 pp.

Dr. med.

Szarlota EIGER

Akuszerja i chor. kobiece.

Długa nr. 46 (róg Zielonej).

Godz. przyjęć od 4 — 6 po poł

844—15

Dr. Bolesław Kon

Choroby uszu i nosa, gardła — i chirurgja. —

Piotrkowska Nr. 113, do 10 i pół rano i od 4 — 6 p. p.

71017—

Dr. S. Kantor

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczopłciowych (niemoc płciowa). Leczenie promieniami Röntgena i światłem.

Piotrkowska № 144,

róg Ewangelickiej.

Godziny przyjęcia: 9 — 2 rano 6—8 po poł. Dla pań od 5—6 p.p.

575—30

Dr. med. Artur Banasz

Chirurg-Urolog.

Chirurgja, choroby nerek, pęcherza moczowego i dróg moczowych.

Przyjmuje od 4—5½ po poł.

Pasaż Majera II.

296—10

Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe i niemoc płciowa.

Godz. przyjęć od 9—2 i 4½—8 w. dla pań od 5—6.

Zawadzka № 1, róg Piotrk.

9313—151—1

Lekarz-dentysta

I. Lew

Cegielniana № 36,

(róg Piotrkowskiej)

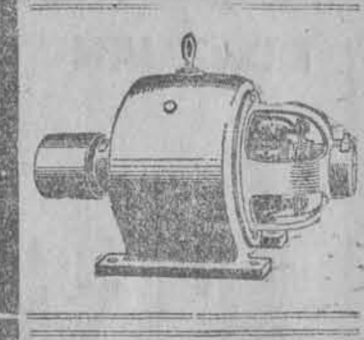
przyjmuje codz. od 10—1 i 3—7. —w niedziele i święta od 10—12

811—4

Fabryka Przetworów Chemicznych
T. Grabiański i D. Myślibórski
w Łodzi — ul. Kilińskiego 95.
Biuro sprzedaży — Piotrkowska 62.
Oddział w Warszawie — Złota 32.

Poleca Sz. Odbiorcom: 6115

Szkło wodne, Kwasy: siarczany, i solny. **Sól glauberską** (Kryształ). **Smary:** Tovotta i do osi. **Oleje mineralne,** Olej turecki, Oleinę, Wazelinę techniczna, oraz specjalny Olej min. gazowy do szpikowania w ładunkach wagonowych i detalicznie w beczkach po cenach przystępnych.



Teichman i Mauch
Łódź, Piotrkowska 240
Biuro Elektrotechniczne
oraz warsztaty reparacyjne. Wielki skład materjałów instalacyjnych, dynamomaszyn i elektromotorów. Reperacja elektrycznych dynamomaszyn i motorów. Wykonanie piorunochronów oraz badanie oporu istniejących instalacji. 768-30

Znana pracownia ubiorów damskich
J. Moszkowicz, Łódź, Zawadzka 22,
wykonywa zlecenia w zakres fachu wchodzące, jako to: kostjumy, palta itp. podczas wojny po cenach zniżonych. Rzetelność gwarantowana. Wielki wybór najnowszych modeli. Uwaga: Nadeszły najświeższe francuskie fasony. 364—1

DRZEWO
Do sprzedania.
Różne drzewo stolarskie i budowlane.
Heblowane deski do podłóg. Stare i nowe okna, drzwi i okiennice z żelaznem obiciem.
RUSZTOWANIA: jak słupy, drabiny, kozły, deski, pomosty murarskie oraz skrzynie do wapna.
CEMENT i WAPNO LASOWANE.
SZKŁO OKIENNE, DRUTOWANE i ORNAMENTOWE.
Na miejscu maszyny do obrabiania drzewa.
Rudolf Keilich, Łódź, Widzewska 122.
SZKŁO.
Wapno. Cement.

Ważne dla krawczyń!
FABRYKA DO TAMBOROWANIA IZAK BER, Południowa № 6.
Wykonanie **najnowszych fasonów:** ażur, **2-igłowe sznurki,** ręczne roboty i t. d.

Poszukuje się lek.-dentysty (-stki) z dyplomem **jako wspólnika do gabinetu** bardzo dobrze zaprowadzonego. Oferty z podaniem roku ukończenia i gdzie pod „Wspólnik 6258" do adm. „Głosu". 258-3

Niemiecko-Rosyjskie
T-stwo Transportów i Żeglugi
Łódź, Biuro i składy **Piotrkowska 39.**
WARSZAWA, KALISZ, CZĘSTOCHOWA, BIAŁYSTOK, FRANKFURT nad M.
Filje przy urzędach celnych: w **HERBACH,** SKALMIERZYCACH, TORUNIU, SZCZAKOWEJ GRANICY, PROSTKACH, EYTKUNACH.
Przedstawicielstwa: **w Wiedniu i Zurychu.**
W zakres działalności T-wa wchodzi: **EKSPEDYCJA** wewnętrzna i zagraniczna, **Cienie, Inkaso, UBEZPIECZENIE** transportów od kradzieży i wypadków. Załatwienie formalności **wywozowych i przywozowych.** Ekspedycja manufaktury we własnych opancerzonych kufrach. Zarz. w Łodzi: **ZYGM. TEEMAN.**

Ogród
„Colosseum"
Cegielniana 16
Pierwszorzędny familijny program, oraz występy
B. BRONOWSKIEGO.
Codziennie dwie komedyjki.
Początek o godzinie 8-ej wieczorem.
W razie niepogody przedstawienia w zimowej Sali, Zachodnia 53, 201—4

SZYLDY
roboty malarskie wykonywa
Zakład malarski
JAN JANOWSKI
Sienkiewicza № 91
róg Głównej. 260-2

Skład materjałów dentystycznych
Ogólnik i Samuels.
mieści się obecnie przy ul.
Piotrkowskiej № 23, front, I piętro.
Skład otwarty od godz. 9 do 7 bez przerwy. 509-3

---

85 mórg lasu,
zagajników i łąk, 3 wiorsty od projektow. stacji kolejowej
do sprzedania.
Oferty pod „R. M." do Biura Reklamy Prasowej, Piotrkowska № 84. 253—3

Sklep Komisowo-Handlowy „REKORD"
148 Piotrkowska 148
Poleca wszelkiego rodzaju towary, jak: Manufakturę, Galanterję, Obuwie, oraz dodatki krawieckie i wszelkie inne artykuły. Przyjmuje wszelkiego rodzaju towary na sprzedaż komisową. 121-3

Do odstąpienia
z powodu wyjazdu dobrze prosperująca **firma w branży damskiej konfekcji** z wprowadzoną klijentelą. Reflektantki zechcą składać zgłoszenia w adm. Głosu Polsk. sub. „M. J."

Do większego składu papieru i drukarni
poszukiwana jest panna
z dokładną znajomością buchalterji i korespondencji i władająca gruntownie językami polskim i niemieckim.
Oferty pod „W. W. 14" w administracji „Głosu Polskiego". 330—2

Institut de Beauté
de M-lle Miłakowska
Łódź, ul. Zawadzka 6.
(uczenica prof. Archambeau w Paryżu).
Specjalne francusko-kosmetyczne masaże za pomocą środków lekarskich. Hygieniczne pielęgnowanie i odmładzanie cery
TWARZY
Usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów, krostowatej i ospowatej cery i brodawek. Wzmacnianie porostu włosów. Usuwanie elektrolizą niepotrzebnych włosów na twarzy. Wyłączne użycie preparatów elektrycznych podług najnowszych wynalazków. Przyjęcia od 3—6 w. 785-1



Nadeszły najlepsze
BATERJE
„EULE" i „PICK"
Rozmaite: **Zapalniczki, Krzemienie Koszulki** do gazu jeszcze przedwojenne
„AUER" Piotrkowska 146, obok Ewangielickiej.

Ważne
dla sklepów spożywczych i cukierni.
Codziennie świeża **śmietana i śmietanka** słodka do sprzedania po 5 mk. za litr. Ul. Kilińskiego 45 u M. Oberga. 285-3

Tępcie szczury i myszy!



„Kaps" jedyny radykalny i wypróbowany środek tępi bezwzględnie
Szczury i myszy
„Kaps" ze względu na swe wybitne własności i uznanie wielu powag naukowych, znalazł szerokie zastosowanie w każdem gospodarstwie domowem, handlu, przemyśle, leśnictwie, ogrodnictwie, składach żywnościowym etc.
Żądać w aptekach i składach aptecznych.

Do wynajęcia
od 1 lipca 365-2
8 POKOI
z wszelkiemi wygodami, front, I piętro. Wiadomość u właściciela, Długa 42, od 12 — 2.

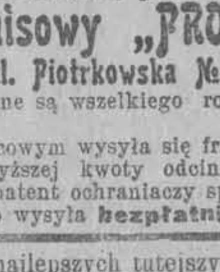
Instytut Roentgenowski
przy lecznicy Unitas, Pusta 19
pod kierunkiem **D-ra H. Goldberga.** Prześwietlenia, zdjęcia i leczenie. Godziny przyjęć od 9—11 i od 4 — 6 pop. 242—10

Tkalnia sztuczna.
Tkanie różnej formy dziur sztucznie nie do poznania tak w męskim, damskim i wojskowym ubiorze, jak we wszystkich towarach. Piotrkowska 117.

Salon
mahoniowy, urzędowy roboty do sprzedania. Wiadomość:
Długa 42,
od 12—2, u dozorcy domu. 366-2

Baczność!
Znakomita przedwojenna pasta do obuwia **„GUTTALIN"** oddana została dla sprzedaży na Łódź i okolicę naszemu jenerelnemu przedstawicielowi
M. PINKUSEWICZ
- Nowomiejska № 16 -
(róg Ogrodowej, sklep frontowy). Dla hurtowników 10 proc rabatu. 987—2

! PRECZ Z PASKARSTWEM !
za **7 mk.** najtrwalszą nieprzemakalną skórą imitac. zeluje podzelowania „ERFAG", zamówienia przyjmuje zatwierdzony przez władze
Sklep Komisowy „PROGRES"
w Łodzi, ul. Piotrkowska № 175.
Tamże przyjmowane są wszelkiego rodzaju towary do sprzedaży komisowej.
UWAGA: Zamiejscowym wysyła się franko przez poczte po otrzymaniu powyższej kwoty odcinek „Erfagu" na parę zelówek i 3 szt. patent ochraniaczy spiralnych. Każda 5-tą parę zeluje się lub wysyła **bezpłatnie.** 043-1



Drożdże
Warszawskie czyste, Niechcickie i Wola Krzysztoporska codziennie świeże są do nabycia po cenach fabrycznych u
Liebermana, Zawadzka 19 210—2

Pensjonat
Na początku czerwca zostaje otwarty pensjonat na Wiśniowej Górze w willi Wildemana w parku sosnowym. Wiadomość w cukierni Białkina, Cegielniana 31, od 5—8.

Skóra najlepszych tuteiszych i zagranicznych firm **o 50 proc. taniej** oraz detaliczna i prywatna sprzedaż. dopasowane damskie zelówki od mk. 7.50 za parę dopasowane męzkie zelówki od 15 mk. za parę, poleca skład skór **A. Goldstein** Nowomiejska 10, sklep 9.

Kupuję wszelkie
futra
Płacę najwyższe ceny.
Przyjmuje wszelkie reperacje i obstalunki 038-8
Piotrkowska 38, I-sze p., front 24, **S. Grosman.**

Wyprzedaż.
Paletka dla dziewczynek i chłopców Mk. 50, 75 i 100.
Garniturki dla chłopców Mk, 75, 100 i 125 Duży wybór.
Palta damskie granatowe.
Palta męzkie Mk. 325, 450 i drożej.
Garnitury męzkie Mk. 450, 550 i drożej.
SZMECHEL i ROZNER
Łódź, Piotrkowska 100.

Nie kupujcie RESZTEK!
póki się nie przekonacie, że najtańsze i najpiękniejsze towary **tylko** przy ul. **Dzielnej nr. 34,** (popraz fic. I-e p.)
Rozmaite towary i resztki na bluzki, suknie damskie kostjumy, męskie ubrania, oraz szewioty, bostony, sukna, krateczka (czarn. i biał.), i modne letnie towary.
Uwaga: Dla urzędników [illegible] jących ustępstwo.



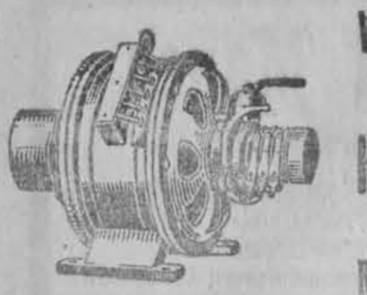
Elektryczne rondelki do gotowania potraw, wody etc. $^{1}/_{2}$ i 1 litrowe nadeszły. Mniejsze zużycie prądu
Adolf GOLDBLUM
Łódź, Piotrkowska 55.
Cenniki na żądanie.

Meble
nowe i używane kupuję i sprzedaję.
— Proszę się przekonać! —
Piotrkowska nr. 18.

Pensjonat dla młodzieży
G. Lichtensteinowej
w Gustku pod Tomaszowem (Rawskim) nad Pilicą otwiera się w dniu 1-go czerwca.
Pensjonat znajduje się w parku w sosnowym lesie.
Informacji zasięgnąć można: Pas.-Szulca 11 m. 14 codziennie od 3—5 popołudn. 010—2

Fabryka Tektury Smołowcowej
M. Fajn i S-ka
Łódź, ul. Juljusza № 15
poleca tekturę smołowcową (do krycia dachów) we wszelkich ilościach i gatunkach oraz smołę i masę klejną.

Młoda rutynowana nauczycielka (izraelitka) muzykalna (fortepian) poszukuje kondycji na wieś. Wymagania skromne. Adresa 37. m. 1. Od 2—4. 282—1



Warsztaty Elektrotechniczno-Mechaniczne
H. BERNDT i S-ka
ul. Targowa nr. 17
Reperacje dynamomaszyn, motorów oraz wszelkich aparatów elektrycznych.
Przyjmuje się roboty ślusarsko-mechaniczne jak: urządzanie popędów (transmisji) i reperacje różnych maszyn. 268—1

Jest do sprzedania
bufet mahoniowy
z płytą marmurową oraz 5 stolików i 20 krzeseł wiedeńskich, stanowiących komplet restauracyjny lub dla cukierni. Oglądać można codziennie od 11—12, **Zielona 20**, front, 1 piętro. 451—1

Bar „Wrzos"
Piotrkowska 100, róg Przejazd.
Śniadania, obiady i kolacje a la carte. Obiady z 3 dań po 8 mk., z 4-ch—5 mk. wszystko na świeżem maśle. Kuchnia pod kierownictwem pierwszorzędnego kuchmistrza. Usługa damska, władająca angielskim i francuskim. **Zakład otwarty do 11 wieczorem.** 436—1

DONŻUAN ?
CASANOVA
? FAUST



Zawiadomienie.
Niniejszym uprzejmie komunikujemy Szanownej klijenteli, iż
wyłączną sprzedaż naszej bielizny papierowej
pod firmą „Ekonomja" jako kołnierzyków pod markami
„Kosmos", „Teksas", „Perfekt" i „Odessa"
mankietów i pułkoszulków powierzyliśmy firmie
„Petersilge i Szmolke"
ul. Piotrkowska № 93.
Upraszamy zatem o łaskawe zwracanie się do wyżej wymienionej firmy.
Z poważaniem
Karol Prusse i S-ka.

Jedyny w Łodzi pod względem solidnego i trwałego wykonania
Magazyn Obuwia
J. Kowalczyk
ul. Cegielniana № 25.
Poleca dla pp. wojskowych buty oficerskie oraz duży wybór pantofelków płócien. białych i prunelowych.



Doktór
F. Klozenberg
choroby nerwowe
Sienkiewicza № 5
od 9—10 r. i od 5—7 pop.

Choroby skórne i weneryczne
Dr. LITTAUER
Cegielniana 6.
Od 8—9 rano i od 3—6 po poł. 396—15

PIEGI i PRYSZCZE!!
usuwa radykalnie tylko znany ze swej dobroci
krem
„EROS"



Do nabycia w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.
Wystrzegać się kremów z podobnymi nazwami.

Ogłoszenia drobne.

A. A. A. A. A. Kupuję garderobę, pianina, futra, bieliznę, dywany, kwity lombardowe, Wólczańska № 43 m. 6. Płacę najwyższe ceny. Proszę się przekonać. 561-5

A. A. A. A. Baczność! Resztki najtaniej, bo w mieszkaniu prywatnem. Rozmaite resztki na męskie, damskie i dziecinne ubrania i palta. Towary na bluzki, suko szewioty, jedwabie, muślin de lin, batysty, krepony. Kilińskiego 40 (Widzewska) front II piętro m. 10, na prawo. 268-10

A. A. A. Resztki najtaniej sprzedaje H. Srebrnik w Łodzi, Piotrkowska № 84, II piętro, front. Łokieć towaru na ubrania uczniowskie i skautowskie od mk. 30
Łokieć tow. na męskie „ 35
„ na Dziecinne „ 14
„ na Spodnie „ 20
„ na Kamizelki szt., „ 25
„ na Palta „ 28
„ na Sukn. i Kostj. „ 15
„ na Bluzki i Spódniczki „ [illegible]
Alpaga i cajgi dubelt. „ 20
Szewioty „ 17
Chustki „ 18
H. Srebrnik, II piętro, front 4083—19

A. A. Dywan gabinetowy perski okazyjnie do sprzedania, Dzielna 1, front, I piętro, m. 7. 310—3

A. A. Żakiet karakułowy okazyjnie do sprzedania. Wiadomość w lombardzie Pasaż Majera 11. 311—3

A. Łóżka, materace, szafy, stół, krzesła, otomana, lustra, biurko szafkowe, bieliźniarkę, łóżeczko dziecinne, słupki, etażerkę, komodę, szafki nocne, wieszak zaraz wyprzedam tanio. Piotrkowska [illegible]—3, I p., front. 203—10

A. Łóżka, szafy, stoły, krzesła, biurka, otomany — sprzedaje najtaniej Piotrkowska № 101, Korczak. 262—2

A. Meble sprzedaję—szafy łóżka, kredensy, otomany, garnitur cały, lodownia, pianino, Piotrkowska № 108, Przeździecki. 127—3

Angielskiego lub francuskiego pragnie pobierać student, abiturjent 8-mioki. Szkoły Realnej, wzamian za polski, matematykę, przyrodę lub historję. Łaskawe oferty pod R. B. do „Głosu". 375—2

Akademiczka drugiego kursu prawa, rutynowana nauczycielka, poszukuje lekcji lub korepetycji, Adres—Nawrot 23, m. 15. 444—3

Akademiczka drugiego kursu prawa, rutynowana nauczycielka, poszukuje kondycji na wieś w inteligentnym domu. Oferty dla „Akademiczki" w adm. „Głosu". 443-3

Absolwentka Ryskiego konserwatorjum, rutynowana nauczycielka, ima jeszcze godzinę wolną. Specjalność: gra fortepianowa, nową ułatwioną metodą. Przyjmuje od 2 do 4 pp. Szkolna 17, II p., m. 8. 017—3

Ajent do sprzedaży artykułów sklepowych codziennej potrzeby—poszukiwany. Skwerowa 13, m. 23. 391—6

Bieliźniarkę, 6 krzeseł wiedeńskich, leżankę i szafę tanio sprzedam. Cegielniana 64, m. 9. 463—1

Batyst w Resztkach na bluzki, suknie i szlafroki tanio do nabycia, Zielona 43, front, II piętro. 264—4

Biuro Pośrednicze Taszyckiego, Piotrkowska 90. Pośredniczy w kupnie, sprzedaży ruchomości i nieruchomości, lokacie kapitałów. Rekomenduje pracowników wszystkich branż i zawodów. 170—10

Chłopiec do biura potrzebny. Zgłosić się — Zachodnia 68, m. 4. 417—1

Chiromantka studjowała w Paryżu, odgaduje procesy, kradzieże, zdolności, obroty handlowe, choroby i miłość. Juljusza 13, m. 46, prawa oficyna II p. 418—6

Do wynajęcia na letnie mieszkanie trzy umeblowane pokoje z kuchnią i wygodami. Front, elektryczność. Cegielniana 47, m. 5. Od 12—2. 449—1

Dom masywny z owocowem ogrodem i zarybkiem, blizko Łodzi — sprzedam. Wiadomość—„Merkur", Łódź, Piotrkowska 82. 442—1

Do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu, urządzenie rzeźnicze: sklep i warsztat również i meble. Widzew, ul. Pograniczna 66. 305—3

Do wynajęcia od zaraz 6, 7 lub 12 pokoi z wszelkiemi wygodami na I-ym piętrze, zupełnie odnowione. — Skwerowa 1 (od 1—3). 197—3

Do wynajęcia nie duży umeblowany pokój dla inteligientnej kobiety. Obejrzeć można od 1—3. Zachodnia № 36, m. 5, I p. front. 340-2

Dependenta umiejącego pisać na maszynie, poszukuje adwokat. Oferty pod „X" w adm. „Głosu". 342—2

Sprzedam szafę do sklepu. — Lipowa 40 w sklepie. 416—3

Do wynajęcia od zaraz 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, gaz, wygody. Piotrkowska 56. 329—2

Dyrygenta chóru poszukuje Stowarzyszenie kulturalne. Oferty sub. „Dyrygent" w adm. „Głosu". 219—3

Duży frontowy pokój umeblowany od zaraz czyli od 1-go czerwca do wynajęcia. Wiadomość: ul. Sienkiewicza 39, front, II piętro, prawa strona. 369—2

Francuzkiej konwersacji pragnę pobierać, łaskawe oferty pod „E. F." w adm. „Głosu". 477—3

Freblowskie zajęcia w ogrodzie. Pasaż-Szulca № 11, m. 9. 353—4

Letniska w stronie Koluszek w Żakowicach 12 pokoji cała do wynajęcia lub częściowo 2—3 pokoje. Wiadomość—Pasaż Szulca 11, m. 12. 400—3

Lekcji muzyki z ćwiczeniem na miejscu oraz angielskiego udzielam niedrogo. Oferty w „Głosie" sub „Fortepian". 475-1

Kinematograficzne kompletne urządzenie poleca „Merkur", Łódź, Piotrkowska 82. Kupno i sprzedaż. 189—2

Kupię plandekę używaną w dobrym stanie. Cukiernia Szaniawskiego, Piotrkowska 126. 289—3

Marcin Cholewiński, stróż nocny № 168, zgubił numer stróżowski, łaskawy znalazca zechce go złożyć w VIII komisarjacie. 425-3

Maszyna do szycia, mało zużyta — do sprzedania Srednia 144, Kowalski. 414-2

Meble sprzedaję nowe i używane, stołowy, salon oraz pojedyńcze. Dzielna № 11, m. 25 w podwórzu. 419—12

Meble z kilku pokoji i kasę ogniotrwałą — sprzedam. Piotrkowska 189, m. 9. 383-3

Manufaktura bawełniana „Teodor Seller" Łódź, Piotrkowska 265, wyrabia bawełniane towary na ubrania, spodnie i bluzki, towar koszulowy i na ręczniki, derki, koce, sienniki i różne inne towary. 337-3

Meble: sypialne pokoje, stołowy, robione przed wojną, można tanio kupić. Rozwadowska 36, u stolarza. 209—15

Meble sprzedaję, sypialnia, stołowy, gabinet, salon, oraz pojedyńcze, Dzielna 11—25 w podwórzu. 750—12

Mieszkania 1, 2 i 3 pokoje z kuchniami i wygodami—do wynajęcia. Pasaż Szulca 77. 123—3

Młoda panienka może zająć się domem inteligentnego mężczyzny ewentualnie wdowca. Chętnie na wyjazd, Łaskawe oferty do „Głosu" sub. „Z. G." 434—2

Nowo powstała Fabryka Protez dla inwalidów potrzebuje parę tysięcy skór, jak: juchtowej, chromowej i gemzowej w dwuch kolorach, oraz skóry na pasy rymarskie żółtej blankowej. Oferty z dokładnym podaniem cen w funtach i stopach, należy nadsyłać do Ekspozytury Sekcji Opieki, Ewangielicka 17 w Łodzi. 422—1

Osoba inteligentna poszukuje posady do towarzystwa samotnej osoby, za gospodynię na miejscu lub na wyjazd. Oferty do adm. „Głosu" sub. „S. K." 190—3

Literat i publicysta, rutynowany pedagog, udziela lekcji jęz. polskiego, stylistyki literatury, historji oraz korespondencji handlowej i biurowości. Przyjmuje wszelkie tłomaczenia i korekty z jęz. niemieckiego i rosyjs. na polski et vice versa Zgłosić się można od 2 do 4. Szkolna 17, m. 8 front. 248—6

Meble salonowe do sprzedania ul. Anny № 19 m. 7. 292-3

Okazyjna wyprzedaż. Z powodu likwidacji przedsiębiorstwa, są do sprzedania: kasa ogniotrwała, stoły biurowe, szafy do ksiąg i biżuterji, wagi, regulator, półki do towarów, wieszaki stojące do garderoby i t. p. Zgłaszać się na Zgierską № 64, stróż wskaże. 185—3

Pianina, fortepiany nowe i używane, reparacje, strojenie, przewożenie, zamiana, kupno instrumentów. Ceny niskie, można na raty. Chodkowski, ul. Sienkiewicza 25. 066—6

Prosięta 8-tygodniowe dobrej rasy do sprzedania. Otton Krauze, Pabjanicka Szosa № 45. 170—3

Pies, białe, żółte i czarne łaty, zginął w czwartek wieczorem. Łaskawy znalazca zechce odprowadzić za wynagrodzeniem na ul. Nawrot № 53 do rzeźnika. 432-1

Pilne! Z powodu wojskowości wydzierżawię lub tanio sprzedam mleczarnię-jadłodajnię. Cegielniana 64. 437-1

Przybłąkał się duży kudłaty pies biały. Odebrać można za zwrotem kosztów Widzewska 109. 460—1

Perski duży dywan pięknego wzoru oraz lodownia stołowa do sprzedania. Obejrzeć można Sienkiewicza № 50, m. 8, front 3—5 po poł. 288—2

Pokój umeblowany z elektrycznem oświetleniem od zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Piotrkowska 117, Lipszyc. 271-2

Pralnia chemiczna oraz sztywnej bielizny do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość: w adm. „Głosu". 352—2

Potrzebna zaraz zdolna hafciarka. Szkolna 6, m. 7. 196—3

Poszukiwany warsztat mechaniczny dla wykonywania reparacji piwnych aparatów, piwnych pomp, redukcji wentyli, monometrów i t. p: Piśmienne oferty upraszamy składać w naszej kancelarji, Zachodnia 70, Towarzystwo Zawodowe Przemysłu Piwowarskiego w Łodzi. 315—3

Poszukuję wspólnika lub wspólniczki z małym kapitałem do sklepu komisowego w Zgierzu. Oferty w „Głosie" pod „N. N." 374—2

Początkującym udzielam lekcji, przygotowuję do wszystkich szkół tanio. Wiadomość—Piotrkowska № 145, m. 34. 360—2

Pensjonat M. Wołczaskiej w Poddembiu pod Tuszynem, w domu Labuka. Łódź, Cegielniana 36, m. 8, od 12—4 po poł. 371—12

Potrzebna zaraz dobra podręczna do pracowni sukien przy ul. Wólczańskiej 29 m. 1. 399—3

Tłomaczka z angielskiego i francuskiego na polski—potrzebna. Bar „Wrzos" Piotrkowska 100. 384—3

Poszukuję posady zarządzającego domem. Oferty w „Głosie" pod J. T. 290—5

Poszukuję 2—3 pokoji i kuchni z elektryczn. w czystym domu w pobliżu ul. Piotrkowskiej. Do sprzedania garnitur mebli, lampy i t. d. Oferty sub. „Łódź 765". 386-3

Rower damski elegancki oraz męzki do sprzedania, ul. Południowa 39—6, 3—4 pp. 7—8 w. 319—2

Skradziono passporty: rosyjski i niemiecki, wyd. w Łodzi na imię Wincentego Sapanowskiego. 338-3

Tapicer dekorator przyjmuje wszelkie obstalunki i reparacje po niskich cenach. — Cegielniana 64, m. 9. 462—1

Ubiory damskie i dziecinne szyję oraz przyjmuje wszelkie przeróbki, nicowania—najtaniej. Szkolna 5, m. 6, II-gie piętro, front, na lewo drugie drzwi. 454—2

Umeblowany pokój, elektryczne oświetlenie do wynajęcia. Piotrkowska 175, m. 9. 229—3

Uczenica Moskiewskiego Konserwatorjum udziela lekcji gry fortepianowej. Podczas letnich miesięcy nie wyłączając początkujących i mało zaawansowanych, Oferty w „Głosie" pod „E. W." 328—2

Udzielam lekcji gry fortepianowej. Oferty sub. „Daizy". 383—3

Wózek ręczny nowy do sprzedania, Stacja Miejska Kolei Państwowych, Benedykta 7. 249—3

Wózek sportowy do sprzedania. Południowa 89—6. 320-2

Ważne dla Pań Modystek! Polecam najnowsze modele kwiatów, piór fantazyjnych oraz inne dodatki do kapeluszy świeżo otworzony sklep „Luba" (Glancówna). Piotrkowska № 25, (w podwórzu). 659-17

Ważne dla pań. Firanki, hafty koronki, kloszowe walansjony oraz wyroby przemysłu Ludowego tanio gdyż w prywatnem mieszkaniu poleca W. Bogucka, ul. Kilińskiego nr. 102 m. 4. 832—8

Zgubiono paszport wydany w Łodzi na imię Jankla Lipszyca. 313—3

Zaraz do sprzedania garnitur salonowy w dobrym stanie, nowy dywan i żyrandol kryształowy. Handlarze wykluczeni. Zastać można od 2—4 pop. Piotrkowska 48, II piętro, m. 4. 316-2

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Abrama Wengier. 350—3

Zgubiono paszport, wyd. w Łodzi na imię Symchy Frydmana. 351—3

Zgubiono paszport, wydany w Łodzi na imię Marji Pozner. 284—3

Zgubiono paszport rosyjski, książeczkę zapomogową rezerwisty, książkę inwalida i legitymację rezerwową. Dokumenty wydane na imię Adolfa Pacaka. 275—3

Zgubiono paszport, wyd. w Łodzi na imię Antoniego Millera. 279—3

Zgubiono kartę pieniężną (czerwoną), wydaną przez Komitet dla bezrobotnych na imię Hermana Szretera. 412—1

Zgubiono paszport, wyd. w Łodzi na imię Marka Feina. 421—1

Zgubiono paszport, wydany z Niemiec na imię Władysławy Masłowskiej. 407—3

Zgubiono paszport, wyd. w Łodzi na imię Jelity Reichenbacha. 405—3

Zgubiono kartę węglową za № 55746 na imię Lejba Raschera. 418—1

Zgubiono matrykułę uczenicy gimn. p. Marji Pruszyńskiej na imię Eleonory Wajsówny. 392—1

Zgubiono legitymację chlebową, wydaną na imię Adolfa Damica na 3 osób. 390-1

Zgubiono kartę węglową, wyd. na imię Wacława Sroczyńskiego. 428-1

Zgubiono paszport, wyd. w Łodzi na imię Mieczysława Gutstadta. 435—3

Zgubiono paszport, wydany w Berlinie na imię Franciszki Zytkiewicz. 439—3

Zgubiono paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Stanisławy Trzask. 441-3

Zgubiono paszport, wydany w Warszawie na imię Heli Fenigstein. 433—1

Zgubiono kartę węglową, wyd. na imię Jana Bierharta. 429—1

Zgubiono paszport niemiecki, wydany w Zduńskiej Woli na imię Chemja Sieradzkiego. 297—3

Zgubiono paszport rosyjski wydany w Warszawie na imię Róży Złotnickiej, Zawadzka 24 m. 6. 796—3

Zgubiono legitymację chlebową wydaną na imię Izzaela Dobrzyńskiego na 5 osób.

Zgubiono kwit kaucyjny, wydany przez Elektrownię Łódzką na rb. 15 za № 22219 na imię Lajbisza Kronenberga, Widzewska 81. 444—3

2 letniska do sprzedania w miejscowości zdrowej i lesistej, 3 klm. szosą od przystanku kol. Zakowice, 5 klm. od Koluszek. Pierwsze ma 5 morgów przestrzeni w tem połowa lasu, drugie 9 i pół m., w tem 1 i pół m. parku, 1 i pół zagajnika, 6 i pół morgi ziemi ornej i łąki. Wiadomość u H. Milbradta w Bendzelinie—Smolarni. 249—3

STADO SĘPÓW
?
474—1

Redaktor i wydawca Marceli Sachs.